ISSN 1897-9416 INDEX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 47 (936)
26 listopada 2025
Cena 6,99 zł

Jolanta Dragan z prestiżową nagrodą



Str. 13



Śnieg sparaliżował powiat

Zima przyszła z całą mocą, zostawiając po sobie śnieżną scenerię i poważne problemy. Region zmagał się z masowymi awariami, które sparaliżowały codzienne życie. Tysiące mieszkańców zostało odciętych od świata i pozbawione prądu. Kolbuszowscy strażacy walczyli ze skutkami opadów, wyjeżdżając ponad 250 razy.

Str. 5

FOTO:OSP Majdan Królewski



Fot. Archiwum Rodziny

Od 70 lat razem

W listopadzie, miesiącu refleksji, rodzinnego ciepła i wspomnień Janina i Stanisław Kusak wraz z rodziną świętuje niezwykle piękny i rzadki jubileusz — 70. rocznicę ślubu, nazywaną kamiennymi godami

Str. 11

Burmistrz dał się złapać

W Tarnowskiej Woli (pow. tarnobrzeski) znów zawrzało. Planowana relokacja fotoradaru z drogi krajowej nr 9 na trasę Mielec–Kolbuszowa do Przyłęka wywołała zdecydowany sprzeciw mieszkańców. Głos w sprawie zabrał również burmistrz Nowej Dęby, Wiesław Ordon – i zrobił to w nietypowy sposób: sam przekroczył prędkość, by sprawdzić, czy urządzenie rzeczywiście ma problemy z przesyłem zdjęć, jak sugerowano w rozmowie z ITD.

Str. 6

Może nie wystarczyć na obwodnice

Rządowy program budowy 100 obwodnic miał być odpowiedzią na potrzeby mniejszych miast i sposobem na walkę z ruchem tranzytowym w centrach miejscowości. Dziś wiadomo już, że część tych planów może nie wyjść poza fazę dokumentacji. Powód? Brak pieniędzy i nieubłagana rzeczywistość budżetowa.

Str. 8

facebook.com/KorsoKolbuszowskie/
JESTEŚMY DLA CIEBIE



eprasa.pl b4e87274c4

liczba tygodnia

255

- tyle razy wzywani byli strażacy w związku z obfitymi opadami śniegu.

- mówi burmistrz Nowej Dęby.

Więcej na str. 5

cytat tygodnia

Wiesław Ordon

– Naliczyliśmy ponad dwadzieścia wypadków śmiertelnych do czasu ustawienia fotoradaru

- mówi burmistrz Nowej Dęby.

Więcej na str. 6.

za tydzień

Poznajcie SAGĘ RKL

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 797

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko: tel. 508 246 991, barcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl
Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

Komentarz Tygodnia

Z naturą nie wygramy

Obfite opady śniegu, które przeszły przez Podkarpacie w miniony weekend, ukazały, jak kruche może być nasze codzienne życie, gdy natura zdecyduje się pokazać swoją siłę. Setki osób, przez długie godziny, pozostawały bez prądu, odcięte od świata. Drogi zablokowane przez powalone drzewa, zerwane linie energetyczne, chaos w komunikacji – to tylko kilka z konsekwencji, które dotknęły nasze regiony. Choć śnieg na początku wydaje się malowniczy, szybko pokazuje, że zimowa aura to nie tylko romantyzm, ale prawdziwe wyzwanie.

Tym, co szczególnie powinno nas zaniepokoić, jest fakt, że te problemy dotknęły setki gospodarstw domowych, z których część nie miała dostępu do elektryczności przez całą dobę. W XXI wieku, w erze technologii, brak prądu oznacza nie tylko ciemność, ale i odcięcie od informacji, opóźnienia w pracy, a w najgorszym przypadku – zagrożenie zdrowia i życia. W takich chwilach doceniamy to, co wydaje się oczywiste na co dzień, jak dostęp do energii, ciepła czy łączności z bliskimi.

Z perspektywy tego doświadczenia, widać, jak ważne jest przygotowanie na takie kryzysowe okoliczności. To nie jest kwestia kaprysu natury – to rzeczywistość, która może powrócić w każdej chwili. Biorąc pod uwagę, jak często doświadczamy ekstremalnych zjawisk pogodowych, powinniśmy myśleć o zabezpieczeniu podstawowych potrzeb: alternatywnych źródłach ciepła, zapasach wody, jedzenia i, oczywiście, przygotowaniu do ewentualnych długotrwałych przerw w dostawach energii. Tylko wtedy będziemy w stanie stawić czoła takim wyzwaniom, które pokazują, że z naturą nie ma żartów.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 47. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

***

Mieszkańcy telefonicznie musieli podawać odczyt swoich wodomierzy. Wszystko przez pandemię koronowirusa.

***

Mieszkańcy ul. Wolskiej w Raniżowie walczyli o swoje bezpieczeństwo, domagając się przedłużenia chodnika. Starali się także o wycinkę drzew, rosnących wzdłuż drogi.

***

Prezydent stanowczo sprzeciwił się tzw. „piątce dla zwierząt". Protesty rolników w całej Polsce, w tym w Kolbuszowe dały efekt.

Bartosz Posłuszny

Mistrz dla 4-letniej Emilki

Mateusz „Don Diego" Kubiszyn, trzykrotny mistrz świata w kickboxingu i aktualny mistrz walk na gołe pięści Gromdy, odwiedzi powiat kolbuszowski. Sportowiec będzie gościem specjalnym charytatywnego kiermaszu dla 4-letniej Emilki Wilk, którego celem jest zebranie środków na jej pilną operację w USA.

Już 14 grudnia 2025 r., w godzinach 11:00–16:00, odbędzie się wyjątkowy Kiermasz Świąteczny Charytatywny dla Emilki Wilk – dziewczynki, której mama pochodzi z Kupna. Cały dochód zostanie przekazany na drugą, niezwykle kosztowną operację serca i płuc zaplanowaną na 22 stycznia w Stanach Zjednoczonych. Rodzina musi zapłacić za zabieg jeszcze w grudniu. Brakuje około 580 tys. zł, a czasu jest dramatycznie mało.

Gość specjalny: Mateusz „Don Diego" Kubiszyn

Na wydarzeniu pojawi się Mateusz Kubiszyn, znany jako Don Diego – jeden z najbardziej utytułowanych polskich kickbokserów.

Jego najważniejsze osiągnięcia: trzykrotny mistrz świata WAKO (full contact), aktualny mistrz federacji GROMDA w walkach na gołe pięści, medalista mistrzostw Polski w boksie, były ratownik medyczny, obecnie strażak w Rzeszowie.

Organizatorzy zapowiadają także świąteczny trening z Don Diego, o którym szczegóły zostaną podane wkrótce.

Jak pomóc? Organizatorzy proszą o wsparcie

Kiermasz przygotowują wolontariuszki: Katarzyna Furtak-Draus, Wiola Mytych i Małgorzata Gugała. Każdy może dołączyć i wesprzeć wydarzenie – zarówno osoby prywatne, jak i firmy, organizacje społeczne czy lokalni twórcy.

Przyjmowane są m.in.: domowe wypieki (ciasta, ciasteczka, pierniki) ,swojskie chleby, miody i przetwory, świąteczne stroiki, ozdoby i rękodzieło, książki, puzzle, gry, zabawki i drobne upominki, bibeloty na kiermasz, słodycze i fanty na loterie, vouchery, dekoracje, lokalne produkty. – A jeśli masz inny pomysł albo coś, czym chciałbyś się podzielić – odezwij się do nas! Chętnie podpowiemy, czy możemy to wykorzystać w ramach kiermaszu lub towarzyszących atrakcji. – zachęcają organizatorzy.

Kontakt do wolontariuszki: Katarzyna Furtak-Draus – tel. 669 628 241

Kto jeszcze może się włączyć?

Do udziału zaproszeni są: Koła Gospodyń Wiejskich – wypieki, rękodzieło, stoiska regionalne. Muzycy, wokaliści, artyści i zdolne dzieci – występy na scenie podczas kiermaszu. Animatorzy, instruktorzy, twórcy warsztatów – zajęcia plastyczne, sportowe, manualne, kulinarne, taneczne. Ochotnicze Straże Pożarne i organizacje społeczne – pokazy, animacje, wsparcie techniczne. Firmy i przedsiębiorcy – vouchery, gadżety, produkty, darowizny rzeczowe na licytacje i loterie.

Każda pomoc jest cenna – zarówno przedmioty na kiermasz, jak i wsparcie finansowe, które zasili zbiórkę.

Dlaczego to takie pilne? Historia Emilki

Emilka ma zaledwie 4 lata. Od urodzenia walczy z ciężkimi wadami serca i płuc. Dzięki wcześniejszej pomocy udało się przeprowadzić operację, która uratowała jej życie. Dziś rodzina ponownie stoi przed wyścigiem z czasem.

Mama dziewczynki napisała dramatyczny apel: – Brakuje nam jeszcze 580 tysięcy złotych. Jeśli nie zbierzemy tej kwoty na czas, termin operacji przepadnie. Bez zabiegu jej stan zacznie się gwałtownie pogarszać. Nie szukamy milionera, szukamy Ciebie i Twojego wielkiego serca.

Moc atrakcji dla uczestników

Organizatorzy zapowiadają, że kiermasz będzie pełen świątecznego klimatu i atrakcji dla całych rodzin. W planie m.in.: kiermasz świątecznych wyrobów, pokazy policji i straży, spotkanie ze Świętym Mikołajem, świąteczna sesja zdjęciowa, warsztaty i animacje dla dzieci i dorosłych, wspólne kolędowanie, wielkie grillowanie na świeżym powietrzu, sprzedaż choinek.

Razem dla Emilki!

14 grudnia w Kupnie mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego będą mogli pokazać, jak wielkie potrafią mieć serca. A obecność Mateusza „Don Diego" Kubiszyna z pewnością doda temu wydarzeniu jeszcze większej energii.

Organizatorzy liczą, że wspólnymi siłami uda się uzbierać środki, które pozwolą Emilce wejść w nowy rok z nadzieją – i szansą na życie.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl b4e87274c4

Czołówka w Majdanie



Do wypadku doszło na drodze krajowej nr 9.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 20 listopada, na moście, a w wyniku zderzenia dwóch pojazdów, dwie osoby trafiły do szpitala.

Według informacji przekazanych przez Adrian Kocója, oficera prasowego KPP w Kolbuszowej, wypadek miał miejsce o godzinie 23:30. Z ustaleń policji wynika, że 34-letni kierowca busa marki Opel, z nieustalonych przyczyn, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z osobowym volkswagenem, który prowadził 72-letni mężczyzna. W aucie podróżowała również 70-letnia pasażerka.

Strażacy, którzy przybyli na miejsce, musieli wydobyć poszkodowanych z pojazdu, który był częściowo zakleszczony. Po udzieleniu pierwszej pomocy oboje zostali przetransportowani do szpitala. Kierowca opla nie doznał poważnych obrażeń.

Droga krajowa nr 9 była przez jakiś czas zablokowana, a policjanci przeprowadzili oględziny i sporządzili dokumentację procesową. Czynności wyjaśniające w tej sprawie są w toku. Jak potwierdzono, obaj kierowcy byli trzeźwi.

bp

Niepokojący telefon dziecka

W czwartek (20 listopada) po godzinie 10 strażacy z Kolbuszowej otrzymali zgłoszenie o pożarze domu w Cmolasie. Telefon wykonało dziecko, które zadzwoniło z telefonu bez karty SIM. Sęk w tym, że pożaru nie było.

Przed południem strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej otrzymali zgłoszenie o pożarze w Cmolasie, w okolicy ulicy Borowikowej.

Zgłoszenie, które wpłynęło o godzinie 10:23, pochodziło z telefonu, który był używany przez małoletniego – dziecko zadzwoniło z telefonu bez karty SIM, a połączenie zostało przerwane. Niestety, nie podano dokładnej lokalizacji ani dalszych szczegółów dotyczących zdarzenia, co utrudniło strażakom dotarcie na miejsce.

Nie ma również informacji o tym, czy dziecko dostrzegło coś niepokojącego, czy po prostu zadzwoniło z powodu żartu. Pomimo tego, zgłoszenie zostało potraktowane poważnie i strażacy przygotowali się do ewentualnej interwencji. Na szczęście, po przyjeździe na miejsce, okazało się, że pożar nie miał miejsca. Alarm zakwalifikowano jako fałszywy.

To nie pierwsza interwencja straży w Cmolasie w ostatnich dniach. W środę, 19 listopada, o godzinie 15:50 strażacy zostali wezwani do pożaru na ulicy Kwiatowej, gdzie paliła się łąka i gałęzie. Pożar został szybko opanowany przez jednostki straży, które zabezpieczyły teren i zapobiegły rozprzestrzenieniu się ognia.

kz

Ranna po pożarze



Strażacy zostali wezwani do pożaru domu.

We wtorek, 18 listopada w Woli Rusinowskiej doszło do groźnego pożaru drewnianego budynku mieszkalnego. Jedna osoba została ranna, a strażacy przez blisko dwie godziny walczyli z ogniem ukrytym pod płytami na poddaszu.

Do zdarzenia doszło we wtorkowy wieczór, o godz. 21:21, kiedy do służb wpłynęło zgłoszenie o pożarze dachu i komina w jednym z domów w Woli Rusinowskiej. Jak przekazał nam dyżurny kolbuszowskiej straży pożarnej, był to pożar sadzy w kominie, który rozprzestrzenił się również na część poddasza.

Po demontażu płyt okazało się, że pod nimi szalał ukryty ogień, co znacznie utrudniło działania ratowników. Jedna osoba została poszkodowana – doznała oparzeń prawej dłoni.

Do akcji skierowano trzy zastępy PSP i tyle samo zastępów OSP. Strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych, użyli również kamery termowizyjnej, aby zlokalizować tlące się fragmenty konstrukcji oraz wyeliminować wszelkie zarzewia ognia.

Działania zakończyły się o godzinie 23:20. Na miejscu interweniowała także policja. Mundurowi ustalają dokładne okoliczności zdarzenia.

Strażacy przypominają, że pożary w kominie są jednym z najczęstszych zdarzeń w sezonie grzewczym. Dochodzi do nich zwykle na skutek braku regularnego czyszczenia przewodów kominowych lub ich niewłaściwej eksploatacji.

Tego typu zdarzenia mogą błyskawicznie przenieść się na konstrukcję dachu czy poddasza – tak jak w tym przypadku.

Na szczęście dzięki szybkiej reakcji służb pożar udało się opanować, a mieszkańcy uniknęli większych strat. Strażacy apelują o regularne przeglądy i czyszczenie kominów, zwłaszcza teraz, gdy sezon grzewczy trwa w pełni.

kz

REKLAMA



eprasa.pl b4e87274c4

Bezpieczeństwo podróżnym

W związku z rosnącym zagrożeniem aktami dywersji o charakterze terrorystycznym na obiektach infrastruktury kolejowej, kolbuszowska policja podjęła działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa podróżnym oraz ochronę kluczowych obiektów kolejowych. W wyniku tych wydarzeń, decyzją Prezesa Rady Ministrów, wprowadzono trzeci stopień alarmowy CHARLIE, który obejmuje cały obszar kolejowy.



Fot. KPP Kolbuszowa

Kolbuszowska policja podjęła działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa podróżnym oraz ochronę kluczowych obiektów kolejowych.

Działania w ramach operacji pod kryptonimem „TOR", zarządzonej przez Komendanta Głównego Policji, prowadzone są przez kolbuszowskich funkcjonariuszy we współpracy z patrolemi Służby Ochrony Kolei oraz żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej. Realizacją działań w województwie podkarpackim kieruje Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie.

Celem operacji jest przeciwdziałanie aktom sabotażu i dywersji, zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także ochrona infrastruktury kolejowej. Funkcjonariusze wraz z innymi służbami pełnią wzmożoną służbę patrolową, obserwacyjną oraz dozorową w rejonach stacji, bocznic, węzłów przesiadkowych i kluczowych odcinków torów.

Policja apeluje do mieszkańców o szczególną ostrożność i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa, w tym unikanie wchodzenia na torowiska, nasypy, wiadukty, tunele, przepusty oraz obiekty sterowania ruchem. Funkcjonariusze przypominają, że w przypadku zauważenia jakichkolwiek niepokojących lub nietypowych zdarzeń, natychmiast należy poinformować służby pod numerem alarmowym 112.

– Twoje bezpieczeństwo jest najważniejsze. Nie działaj na własną rękę – apeluje policja, zachęcając do zachowania czujności i współpracy z odpowiednimi służbami.

bp

Odszedł stuletni druh

Z głębokim żalem społeczność Mazurów pożegnała Władysława Sondeja, zasłużonego strażaka i obywatela, który 19 listopada 2025 roku, przeżywszy 100 lat, odszedł na wieczną służbę. Pan Władysław był nie tylko symbolem lokalnej historii, ale również osobą, której życie było pełne poświęcenia dla rodziny, pracy i społeczności.


Fot. B. Popek

Zmarł Władysław Sondej, mieszkaniec Mazurów, który niedawno obchodził setne urodziny.

Urodził się 5 listopada 1925 roku w Zielonce, w rodzinie chłopskiej. W 1951 roku poślubił Genowefę Zimny, a wspólnie zamieszkali w Mazurach, gdzie przez wiele lat prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne. Pomimo trudności, jakie niosła praca na roli, Pan Władysław był znany ze swojej niezłomnej pracy i oddania. Pracował w przedsiębiorstwie drogowym, a po przejściu na emeryturę nadal angażował się w życie swojej społeczności.

W 1950 roku wstąpił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Mazurach, co stało się jego życiową pasją. Był jednym z pierwszych strażaków mechaników, którzy obsługiwali nowoczesną motopompę, zastępującą konną sikawkę. Z biegiem lat pełnił w jednostce liczne funkcje, w tym przez wiele lat zastępcę naczelnika, a w latach 1986-1988 naczelnika OSP Mazury. Nawet po zakończeniu służby nie porzucił swojej pasji i przez całe życie wspierał młodsze pokolenia strażaków, stając się wzorem oddania i zaangażowania.

W 2022 roku, jako najstarszy druh w historii jednostki, uczestniczył w odsłonięciu kamienia upamiętniającego 100-lecie OSP Mazury. Był nie tylko strażakiem, ale także prawdziwym liderem w swojej społeczności, szanowanym przez sąsiadów i kolegów strażaków.

Setne urodziny Władysława Sondeja, które obchodził 5 listopada 2025 roku, były nie tylko osobistym świętem, ale także wzruszającą okazją do uświetnienia jego życia. Z tej okazji odwiedziły go liczne delegacje – wójt gminy Raniżów, przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji społecznych. Wszyscy złożyli mu gratulacje, podkreślając, jak niezwykły jest to dar życia – dar, który pozwolił mu przekazać innym nie tylko wiedzę, ale także wartości, takie jak pracowitość, siła ducha i pogoda życia.

Msza święta pogrzebowa odbyła się w Kościele Parafialnym w Mazurach w piątek, 21 listopada 2025 roku, o godzinie 13.30. Zarząd oraz druhny i druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Mazurach złożyli najgłębsze wyrazy współczucia rodzinie i bliskim zmarłego.

bp

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: **606 998 998**
17 224 47 15
Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

Zmarli

11 listopada

Eugeniusz Kołodziej (1945 r.) z Korczowisk

18 listopada

Stanisław Kopeć (1950 r.) z Kopci zm 18 listopada

19 listopada

Helena Wilk (1937 r.) 19 listopada z Weryni

Władysław Sondej (1925 r.) z Mazurów

20 listopada

Stanisław Śpiewak (1968 r.) z Kolbuszowej Dolnej

23 listopada

Janina Boguń (1932 r.) z Korczowisk

Ćwiczenia mundurowych

Noc, trudne warunki atmosferyczne i wymagające zadania ratownicze – w takich realiach policyjni wodniacy doskonalili swoje umiejętności na Jeziorze Solińskim. Szkolenie miało przygotować funkcjonariuszy do działań, które mogą decydować o ludzkim życiu.

Efektywne działanie na wodach wymaga nie tylko doświadczenia, ale też ciągłego doskonalenia. Dlatego policjanci z Wydziału Prewencji KWP w Rzeszowie zorganizowali w Polańczyku specjalistyczne szkolenie dla stermotorzystów, w którym wzięli udział m.in. kolbuszowscy policjanci.

Jak przekazał podkom. Adrian Kocój, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej, celem było przygotowanie wodniaków do pracy w warunkach, które potrafią zaskoczyć nawet najbardziej doświadczonych funkcjonariuszy.

Trening po zmroku i na wzburzonej wodzie

Ćwiczenia odbywały się w porze nocnej oraz przy silnym wietrze. Policjanci trenowali: nawigację przy użyciu systemów elektronicznych, prowadzenie łodzi motorowej w ciemnościach, obsługę sprzętu przy wykorzystaniu monokularów noktowizyjnych, działania ratownicze i poszukiwawcze.

W trakcie zajęć funkcjonariusze wykorzystywali aplikację SIRON do planowania i koordynowania poszukiwań. Ćwiczenia obejmowały również zadania z udziałem psów tropiących, które pomagały w poszukiwaniu osób żywych i zwłok w wodzie.

Ratownictwo to codzienność wodniaków

Policyjni wodniacy odpowiadają za bezpieczeństwo na akwenach nie tylko latem. W sezonie turystycznym patrolują jeziora i rzeki, dbając o przestrzeganie przepisów, reagując na niebezpieczne zachowania i prowadząc akcje ratunkowe. To oni wyciągają z opresji osoby tonące, pomagają amatorom sportów wodnych czy wspierają inne służby podczas kontroli kąpielisk.

Dlatego – jak podkreślają prowadzący – umiejętność obsługi sprzętu w trudnych warunkach jest kluczowa.

Kto szkolił i kto brał udział?

Szkolenie zorganizował asp. Tomasz Wojtanowski z Wydziału Prewencji KWP w Rzeszowie. W zajęciach uczestniczyli funkcjonariusze z różnych jednostek garnizonu podkarpackiego i dolnośląskiego, w tym przewodnicy psów służbowych.

Wśród prowadzących znaleźli się m.in.: podinsp. dr Adam Płaczek, dyrektor Instytutu Służby Prewencyjnej Akademii Policji w Szczytnie, podkom. Dawid Żak, instruktor Zakładu Wychowania Fizycznego, mł. insp. Mariusz Biliński, komendant komisariatu wodnego we Wrocławiu, asp. szt. Krzysztof Senk, zastępca komendanta, Witold Sieradzki z grupy ZKwP, sekcja psów ratowniczych.

Efekt: większe bezpieczeństwo na wodzie

Jak podkreślają organizatorzy, takie szkolenia znacząco podnoszą poziom bezpieczeństwa zarówno samych policjantów, jak i osób korzystających z akwenów. Ćwiczenia w nocy i podczas pogorszenia pogody to symulacje sytuacji, które mogą wydarzyć się naprawdę – i w których często decydują sekundy.

Szkolenie zakończyło się sukcesem, a funkcjonariusze wrócili do swoich jednostek z nową wiedzą, doświadczeniem i gotowością do działania nawet w najbardziej wymagających warunkach.

kz

eprasa.pl b4e87274c4

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Zimowa nawałnica sparaliżowała powiat

Miniony weekend na Podkarpaciu okazał się prawdziwym testem dla służb ratunkowych. W dniach 22-23 listopada region zmagał się z intensywnymi opadami śniegu, które spowodowały masowe awarie energetyczne, liczne interwencje strażaków i utrudnienia w komunikacji.

Sytuacja była szczególnie trudna w powiatach kolbuszowskim i ropczycko-sędziszowskim, gdzie mieszkańcy borykali się z brakiem prądu i zasypanymi drogami. Służby pracowały na pełnych obrotach, starając się usunąć skutki zimowego załamania pogody.


Fot. OSP Cmolas

Najwięcej zgłoszeń dotyczyło powalonych drzew, które łamały się jak zapałki pod naporem śniegu.

Śnieżyca paraliżuje Podkarpacie

W nocy z 22 na 23 listopada intensywne opady śniegu, które przeszły przez Podkarpacie, szybko przekształciły się w prawdziwą nawałnicę. Mimo iż początkowo śnieg wyglądał malowniczo, jego ciężka i mokra forma szybko zaczęła stwarzać poważne problemy. W ciągu kilku godzin opady przyczyniły się do oblodzenia linii energetycznych, powalania drzew i gałęzi oraz licznych utrudnień na drogach. W powiatach kolbuszowskim oraz ropczycko-sędziszowskim doszło do poważnych uszkodzeń infrastruktury, a setki mieszkańców zostały pozbawione dostępu do prądu.

Masowe przerwy w dostawie energii

W wyniku śnieżycy blisko 135 tysięcy mieszkańców Podkarpacia pozostaje bez energii elektrycznej. PGE Dystrybucja potwierdza, że awarie wystąpiły w wielu częściach regionu, w tym w powiatach Strzyżów, Krosno, Sanok, Dębica oraz Kolbuszowa. Największe trudności występowały w gminach powiatów kolbuszowskiego i ropczycko-sędziszowskiego, gdzie zerwane linie energetyczne oraz uszkodzone stacje transformatorowe spowodowały masowe przerwy w dostawach energii.

Strażacy na pełnych obrotach

Strażacy z powiatu kolbuszowskiego mieli ręce pełne roboty. W dniach 22-23 listopada jednostki OSP i PSP wyjeżdżały aż 255 razy, usuwając powalone drzewa, zabezpieczając zerwane linie energetyczne i pomagając w usuwaniu przeszkód na drogach. W nocy z soboty na niedzielę sytuacja była szczególnie trudna – intensywne opady śniegu sprawiały, że strażacy musieli działać w ekstremalnych warunkach. W wielu przypadkach konieczne było wysyłanie kilku zastępów w celu usunięcia zatarasowanych dróg.

Kryzys energetyczny – szpitale i DPS-y zabezpieczone

Mimo poważnych trudności energetycznych, kluczowe instytucje, takie jak szpitale i Domy Pomocy Społecznej, pozostały zasilane. W regionie nie odnotowano większych zakłóceń w funkcjonowaniu tych instytucji, choć w jednym z ośrodków w powiecie strzyżowskim wykorzystano agregat prądotwórczy dostarczony przez strażaków.

Prognozy na nadchodzące godziny

PGE Dystrybucja apeluje o cierpliwość, informując, że ekipy energetyczne pracują w maksymalnym składzie, by przywrócić zasilanie w całym regionie. Mimo trudnych warunków pracy, służby zapewniają, że sytuacja jest pod kontrolą, a działania będą prowadzone bez przerwy do momentu usunięcia wszystkich awarii.

Zimowe załamanie pogody na Podkarpaciu w miniony weekend ujawniło, jak bardzo region może być podatny na zmiany atmosferyczne. Intensywne opady śniegu, masowe awarie energetyczne i liczne interwencje strażaków postawiły służby ratunkowe na ciężkiej próbie. Choć sytuacja wciąż jest dynamiczna, mieszkańcy mogą liczyć na nieustanne działania służb, które walczą o jak najszybsze przywrócenie porządku w regionie.

Bartosz Posłuszny

Tomasz Buczek, europoseł z Kolbuszowej Górnej komentuje ostatnie zdarzenia: - Niektóre media podawały, że ponad 130 tys. osób na Podkarpaciu jest odciętych od prądu. I ciekawe, ile z tych osób ma ogrzewane domy przez pompy ciepła? Pamiętamy wszyscy, że w ramach programu Czyste Powietrze montując taką pompę, zasilaną elektrycznie, trzeba było usunąć piec na paliwa stałe. No i co? Ktoś tym ludziom teraz ciepło w wiaderku powiezie? Bezpieczeństwo Państwa Polskiego w dobie zagrożenia wojną to także bezpieczeństwo energetyczne poszczególnych mieszkańców. To, co robi minister Paulina Hennig-Kloska i jej podwładni w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wpisuje się w akty dywersyjne, w mojej ocenie, nie mniejsze jak te dotychczas namierzone na terytorium Polski. Odrzućmy te unijne ekologiczne dyrdymały! Pora dać obywatelom wybór, aby mogli dywersyfikować sposób ogrzewania swoich domów.


Strażacy z całego powiatu kolbuszowskiego walczyli ze skutkami silnych opadów śniegu.

OBWIESZCZENIE

Kolbuszowa dnia 20.11.2025 r

AB.6740.8.2.2025

O B W I E S Z C Z E N I E

Stosownie do art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI
z a w i a d a m i a

że w dniu 20.11.2025 r została wydana dla Wójta Gminy Cmolas z s. w Cmolasie ul. Jana Pawła II 2, 36-105 Cmolas decyzja Nr D/IV/2/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi Ostrowy Baranowskie -Poręby" (sygn. sprawy: AB.6740.8.2.2025).

I. DZIAŁKI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ, położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

1. DZIAŁKI W CAŁOŚCI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ (położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią ciągłą, koloru pomarańczowego):
   powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0003 Ostrowy Baranowskie: 966/2
2. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:
   powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0003 Ostrowy Baranowskie:
   a) 319 (dzieli się na działki 319/1, **319/2**);
   b) 322 (dzieli się na działki 322/1, **322/2**);
   W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wytłuszczoną czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję.
3. OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, KTÓRE PLANOWANE SĄ DO PRZEJĘCIA NA RZECZ GMINY CMOLAS:
   - obręb 0003 Ostrowy Baranowskie, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas:
   319/2 (319)*, 322/2 (322)*
   * w nawiasie wskazano nr działki przed podziałem
4. OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:
   - obręb 0003 Ostrowy Baranowskie, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas:
   322 (322/1), 329

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby rozbudowy drogi gminnej i nadaje jej rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji można zapoznać się w poniedziałki od 8^{00} do 15^{30}, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7^{30} – 15^{00} w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10 pok. nr 313.

Pouczenie o środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Z up. S T A R O S T Y
(-)
Grzegorz Jaje
KIEROWNIK
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA

eprasa.pl b4e87274c4

Burmistrz specjalnie dał się złapać

W Tarnowskiej Woli (pow. tarnobrzeski) znów zawrzało. Planowana relokacja fotoradaru z drogi krajowej nr 9 na trasę Mielec–Kolbuszowa wywołała zdecydowany sprzeciw mieszkańców i dyskusję, która daleko wykracza poza lokalne podziały. Głos w sprawie zabrał również burmistrz Nowej Dęby, Wiesław Ordon – i zrobił to w nietypowy sposób: sam przekroczył prędkość, by sprawdzić, czy urządzenie rzeczywiście ma problemy z przesyłem zdjęć, jak sugerowano w rozmowie z ITD.



OBWIESZCZENIE

Kolbuszowa dnia 20.11.2025 r

AB.6740.8.3.2025

O B W I E S Z C Z E N I E

Stosownie do art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.752)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI
z a w i a d a m i a

że w dniu 21.10.2025 r na żądanie Wójta Gminy Cmolas ul. Jana Pawła II 2, 36-105 Cmolas zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.**:** „Rozbudowa drogi Cmolas - Ścieżki" (sygn. sprawy: AB.6740.8.3.2025).

I. DZIAŁKI W CAŁOŚCI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ (położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią ciągłą koloru czerwonego):
powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0008 Cmolas: 4701/2, 4696/1

II. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:
powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0008 Cmolas:
a) 4697/2 (dzieli się na działki **4697/3**, 4697/4);
b) 4699 (dzieli się na działki **4699/1**, 4699/2);
c) 4700 (dzieli się na działki **4700/1**, 4700/2);
d) 4702/4 (dzieli się na działki **4702/7**, 4702/8);
e) 4702/2 (dzieli się na działki **4702/9**, 4702/10);
f) 4702/3 (dzieli się na działki **4702/5**, 4702/6);
g) 4720/2 (dzieli się na działki **4720/6**, 4720/7);
h) 4961 (dzieli się na działki **4961/1**, 4961/2);
i) 4962 (dzieli się na działki **4962/1**, 4962/2);
j) 4963 (dzieli się na działki **4963/1**, 4963/2);
k) 4965 (dzieli się na działki **4965/1**, 4965/2);
l) 4966 (dzieli się na działki **4966/1**, 4966/2);
m) 4969 (dzieli się na działki **4969/1**, 4969/2);
n) 4970/1 (dzieli się na działki **4970/5**, 4970/6);
o) 4971 (dzieli się na działki **4971/1**, 4971/2);
p) 4988/33 (dzieli się na działki **4988/41**, 4988/42);
q) 4988/32 (dzieli się na działki **4988/39**, 4988/40);
r) 4988/34 (dzieli się na działki **4988/43**, 4988/44);
s) 4988/36 (dzieli się na działki **4988/45**, 4988/46);
t) 4989 (dzieli się na działki **4989/1**, 4989/2);
u) 4990 (dzieli się na działki **4990/1**, 4990/2);

W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wytłuszczoną czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję.

III. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ STANOWIĄCE WŁASNOŚĆ GMINY CMOLAS:
powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0008 Cmolas:
4721 (dzieli się na działki **4721/1**, 4721/2);

IV. OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, KTÓRE PLANOWANE SĄ DO PRZEJĘCIA NA RZECZ GMINY CMOLAS:
- obręb 0008 Cmolas, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas:
4697/3 (4697/2), 4699/1 (4699), 4700/1 (4700), 4702/7 (4702/4), 4702/9 (4702/2), 4702/5 (4702/3), 4720/6 (4720/2), 4961/1 (4961), 4962/1 (4962), 4963/1 (4963), 4965/1 (4965), 4966/1 (4966), 4969/1 (4969), 4970/5 (4970/1), 4971/1 (4971), 4988/41 (4988/33, 4988/39 (488/32), 4988/43 (4988/34), 4988/45 (4988/36), 4989/1 (4989), 4990/1 (4990), 4696/1
* w nawiasie wskazano nr działki przed podziałem

V. OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:
- obręb 0008 Cmolas, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas: 4695

Strony postępowania mogą w terminie czternastu dni od daty niniejszego obwieszczenia zapoznać się z dokumentami złożonymi przez wnioskodawcę, w poniedziałki od 8^{00} do 15^{30}, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7^{30} – 15^{00} w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 313 i w tym terminie złożyć swoje ewentualne uwagi, zastrzeżenia i wnioski.

Zgodnie z art. 49 kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Z up. S T A R O S T Y
(-)
Grzegorz Jaje
KIEROWNIK
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA

Wiesław Ordon w swoim wpisie wyjaśnił, że usłyszał od przedstawiciela ITD, iż fotoradar może zostać przeniesiony m.in. z powodu zakłóceń generowanych przez pobliski poligon wojskowy, które utrudniają przesył danych. Burmistrza ta argumentacja jednak nie przekonała.

Postanowił więc przetestować urządzenie osobiście celowo przekroczył dopuszczalną prędkość o 11 km/h. Efekt? – Zaledwie tydzień później otrzymałem dokumenty do potwierdzenia przekroczenia prędkości. Co też skrupulatnie wypełniłem i mandat uiszczę – napisał.

Według jego oceny problemem nie jest więc technika, lecz „opłacalność" działania fotoradaru.

Mieszkańcy mówią jednym głosem

Na stronie gminy Nowa Dęba opublikowano obszerną informację o proteście mieszkańców Tarnowskiej Woli. Z inicjatywy sołtysa Sławomira Rutkowskiego zebrano prawie 200 podpisów przeciwko likwidacji urządzenia.

Jak podkreślają mieszkańcy, odkąd fotoradar został ustawiony, droga stała się zdecydowanie bezpieczniejsza. Zanim urządzenie zaczęło działać, dochodziło tam do licznych kolizji i tragicznych potrąceń.

– Naliczyliśmy ponad dwadzieścia wypadków śmiertelnych do czasu ustawienia fotoradaru – przekazał burmistrz po rozmowach z mieszkańcami.

Ich zdaniem powrót do „dawnych czasów" to prosta droga do tragedii. Samorząd również stanął po stronie społeczności. Burmistrz Ordon wystosował pismo do Głównego Inspektora Transportu Drogowego z prośbą o pozostawienie urządzenia w obecnej lokalizacji, argumentując, że DK9 to jedna z najbardziej obciążonych dróg w regionie.

„Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o pieniądze"

Pod postem burmistrza rozgorzała żywa dyskusja. Wiele osób nie ukrywało oburzenia decyzją o przeniesieniu fotoradaru.

Nie jestem mieszkańcem Tarnowskiej Woli, ale popieram. Ten radar poprawia bezpieczeństwo – pisał Piotr.

- Jadącemu zgodnie z przepisami radary nie przeszkadzają – dodała Bogusia.

- W skrócie: jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o kasę. Przestał być dochodowy, stąd likwidacja – komentował inny użytkownik.

- Droga prosta jak kartka papieru. Kierowcy szybko zorientują się, że radaru nie ma, i znów zaczną się wyścigi – ostrzegała Dorota.

- Niech stoi, jeśli nikomu nie przeszkadza, a jest bezpieczniej – podsumował Damian.

Czy fotoradar zostanie przeniesiony?

Na razie decyzja należy do Inspekcji Transportu Drogowego. Mieszkańcy jednak liczą, że protest i argumenty burmistrza zostaną wysłuchane.

Dla Tarnowskiej Woli to nie „sprawa jednego urządzenia", ale kwestia bezpieczeństwa na ruchliwej trasie, którą – jak podkreślono – codziennie pokonuje kilkanaście tysięcy pojazdów.

Jedno jest pewne: temat budzi emocje, a lokalna społeczność nie zamierza milczeć. W końcu – jak przypominają sami mieszkańcy – fotoradar to nie narzędzie do karania, lecz do ratowania życia.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl b4e87274c4

GMINA CMOLAS

Kolejna podwyżka

Gmina Cmolas na odbiór i zagospodarowanie odpadów w 2026 roku przeznaczyła 990 000 zł brutto. Po analizie ofert, najtańszą propozycję złożyło konsorcjum firm z Rakowa, które wyceniono na 943 512,84 zł. Wybór tej oferty oznacza, że budżet gminy zmieścił się w przewidzianym limicie, chociaż z niewielkim zapasem.

Zgodnie z nową ofertą, stawki za odbiór odpadów na rok 2026 wzrosną w stosunku do obecnych. Dla gospodarstw domowych, które segregują śmieci, opłaty wyniosą: 18,00 zł miesięcznie za 1 osobę, 36,00 zł miesięcznie za 2 osoby, 54,00 zł miesięcznie za 3 osoby, 72,00 zł miesięcznie za 4 osoby, 90,00 zł miesięcznie za 5 osób, 98,00 zł miesięcznie za 6 osób, a każda kolejna osoba będzie obciążona opłatą 8 zł miesięcznie.

W 2025 roku obowiązywały niższe stawki, np. 16,50 zł miesięcznie za 1 osobę (bez kompostownika), 14, 50 zł z kompostownikiem, jednak wzrost ilości odpadów, podobnie jak w innych gminach, sprawił, że opłaty muszą zostać podniesione.

Zwolnienia dla osób kompostujących

Właściciele nieruchomości jednorodzinnych, którzy kompostują odpady w przydomowych kompostownikach, mogą liczyć na częściowe zwolnienie z opłaty za odpady. Zwolnienie wynosi 2,00 zł za każdą osobę w gospodarstwie, ale nie więcej niż 10,00 zł miesięcznie.

Powód podwyżki

W rozmowie z naszą redakcją Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas, przyznała, że podwyżki były już uwzględnione w budżecie gminy. Zaznaczyła, że podobnie jak inne gminy, również Cmolas zauważa wzrost ilości odpadów z roku na rok, co wpływa na konieczność podwyżki stawek. Wójt zapowiedziała szczegółowe wyjaśnienie wszystkich kwestii związanych z podwyżkami podczas nadchodzącej sesji, aby mieszkańcy mieli pełną świadomość przyczyn zmian.

Jeśli radni zagłosują za nowymi stawkami podczas sesji 27 listopada, mieszkańcy gminy Cmolas będą musieli liczyć się z wyższymi opłatami za odbiór odpadów w 2026 roku. **bp**



Podwyżki opłat za śmieci, choć nie tak drastyczne, nie ominą mieszkańców gminy Cmolas.

To tylko ćwiczenia!!!

Szanowni mieszkańcy Powiatu Kolbuszowskiego!
Informuję, że w dniu 28 listopada 2025r., w godzinach 9.30 – 10.00, zostaną przeprowadzone głośne próby uruchomienia syren alarmowych na terenie całego Powiatu Kolbuszowskiego. Wyemitowane zostaną akustyczne sygnały alarmowe:
1. Alarm powietrzny – sygnał modulowany trwający trzy minuty.
2. Odwołanie alarmu – sygnał ciągły trwający trzy minuty.
Uruchomienie syren stanowić będzie element powiatowych ćwiczeń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej pod kryptonimem „KOLBUSZOWA 2025".
Głośne próby syren alarmowych będą miały charakter ćwiczebny i nie będą związane z wystąpieniem żadnego zagrożenia.
Po usłyszeniu sygnału nie należy podejmować żadnych działań.
Starosta Kolbuszowski

SYGNAŁY ALARMOWE I KOMUNIKATY OSTRZEGAWCZE

Służby korzystają z sygnałów alarmowych i komunikatów ostrzegawczych w sytuacji rzeczywistego zagrożenia lub do przeprowadzenia ćwiczeń.
Do informowania o zagrożeniach służby wykorzystują:
- sygnały alarmowe,
- megafony,
- media – radio, telewizję, internet,
- regionalny System Ostrzegania (RSO),
- alerty RCB wysyłane na telefony komórkowe,
- bezpośredni kontakt.

W Polsce wykorzystywane są dwa rodzaje sygnałów alarmowych:
- Ogłoszenie alarmu – ciągły, modulowany dźwięk syreny przez 3 minuty.
- Odwołanie alarmu – ciągły, jednostajny dźwięk syreny przez 3 minuty.

Zasady zachowania się po ogłoszeniu alarmu:
- Jeśli usłyszysz sygnał alarmowy, włącz radio lub telewizor i stosuj się do komunikatów.
- Jeśli przebywasz w miejscu, w którym pojawiło się bezpośrednie zagrożenia dla Twojego życia lub zdrowia, nie zwlekaj z ewakuacją.
- Jeśli władze lub służby ratownicze zdecydują o ewakuacji, bezwzględnie zastosuj się do poleceń. Informację będziesz dostawać na bieżąco ze stron rządowych, alertów RCB, RSO i mediów.
- Zamknij okna, dopływ wody, wyłącz urządzenia elektryczne i gazowe, wygaś wszystkie źródła ognia (piec, kominek, kuchenka).
- Uszczelnij okna pomieszczenia, w którym się znajdujesz mokrym papierem lub materiałem.
- Ubierz się stosowanie do warunków pogodowych.
- Upewnij się, że dzieci mają przy sobie dane kontaktowe opiekuna oraz informacje medyczne.
- Zabierz plecak ewakuacyjny.
- Sprawdź, czy sąsiedzi wiedzą o alarmie. W miarę możliwości pomóż osobom ze szczególnymi potrzebami.
- Skorzystaj ze zorganizowanego transportu lub idź pieszo do wyznaczonego miejsca.
- Pamiętaj o zwierzętach, a jeśli ich ewakuacja nie jest możliwa, zabezpiecz je i zapewnij im jedzenie i wodę.
- Powiadom bliskich, że się ewakuujesz, w jaki sposób i dokąd.
- Nie oddawaj dokumentów osobom, które oferują pomoc lub transport.
- Pamiętaj! Po usłyszeniu sygnału alarmowego lub komunikatu należy działać szybko, ale rozważnie i bez paniki.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Skwer przed Starostwem zyskał nowe życie dzięki młodym architektom z Weryni

Zakończyły się prace nad zagospodarowaniem przestrzeni przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej. Nowy skwer, który dziś cieszy oko mieszkańców i osób, odwiedzających urząd, to efekt zaangażowania i kreatywności uczniów Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni, kształcących się w zawodzie technik architektury krajobrazu.

Po zakończonej modernizacji budynku Starostwa, przestrzeń przy głównym wejściu czekała na nowe oblicze. W odpowiedzi na tę potrzebę, uczniowie ZSA-E podjęli się ambitnego zadania zaprojektowania i wykonania zielonej aranżacji. Prace odbywały się pod kierunkiem nauczycielki Irminy Piłat, a ich zakres obejmował pełen proces projektowy – od pomiarów terenu, przez dobór roślin, aż po wykonanie nasadzeń. – To była dla nas nie tylko lekcja praktyki zawodowej, ale też ogromna satysfakcja z możliwości realnego wpływu na przestrzeń publiczną naszego miasta – mówi jedna z uczestniczek projektu.

Od początku do końca

W realizacji przedsięwzięcia uczniów wspierali koledzy ze Szkoły Branżowej, którzy pomogli w przygotowaniu terenu pod nasadzenia. Efektem wspólnej pracy jest estetyczna, uporządkowana przestrzeń z nowymi nasadzeniami i starannie wysypanym kamieniem dekoracyjnym. Skwer zyskał nowoczesny, a zarazem przyjazny charakter, który harmonijnie współgra z odnowioną bryłą budynku.

– To przykład znakomitej współpracy między szkołą a samorządem. Młodzież nie tylko zdobywa doświadczenie zawodowe, ale też zostawia po sobie coś trwałego i pięknego – mówi Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś. – Dziękujemy za zaangażowanie, pomysłowość i serce włożone w ten projekt.

Doskonała wizytówka

Wiosną, gdy roślinność w pełni się rozwinie, efekty pracy młodych architektów będzie można podziwiać w całej okazałości. Już teraz jednak skwer stanowi wizytówkę miejsca, które łączy funkcjonalność z estetyką i troską o wspólne otoczenie.

B. Żarkowska



Nowo zaaranżowany skwer przed Starostwem Powiatowym w Kolbuszowej to dzieło uczniów ZSA-E w Weryni, kierunku technik architektury krajobrazu. To również efekt ich kreatywności, praktycznej nauki i realnego wpływu na otoczenie wokół urzędu.

G

eprasa.pl b4e87274c4

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



Zagrożenie dla obwodnic

Rządowy program budowy 100 obwodnic miał być odpowiedzią na potrzeby mniejszych miast i sposobem na walkę z ruchem tranzytowym w centrach miejscowości. Dziś wiadomo już, że część tych planów może nie wyjść poza fazę dokumentacji. Powód? Brak pieniędzy i nieubłagana rzeczywistość budżetowa.



Fot. GDDKiA Rzeszów

Przygotowywane od lat koncepcje, uzgodnienia i analizy mogą trafić do szuflady.

Ogłoszony z rozmachem Program budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030 miał odmienić krajobraz komunikacyjny Polski. Główny cel – wyprowadzenie ruchu ciężarowego poza zabudowę miejską, poprawa bezpieczeństwa na drogach i odciążenie lokalnych społeczności. W praktyce jednak wiele wskazuje na to, że tylko część inwestycji zostanie zrealizowana, a inne pozostaną w sferze planów.

Jak informuje Portal Samorządowy, nawet Ministerstwo Infrastruktury przyznaje, że nie będzie w stanie sfinansować wszystkich zapowiedzianych projektów.

Ministerstwo przyznaje: środków nie wystarczy

Podczas opracowywania listy inwestycji analizowano potrzeby na całej sieci dróg krajowych. Jednak jak mówi wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec:

„Ministerstwo Infrastruktury dysponuje ograniczonymi środkami na ich realizację."(-Źródło: Portal Samorządowy, 13.11.2025)

To oznacza jedno – nawet inwestycje z listy głównej są zagrożone, a 53 dodatkowe obwodnice z listy rezerwowej mają jeszcze mniejsze szanse na realizację.

Ile zrobiono, a ile nadal w planach?

Zgodnie z danymi resortu infrastruktury, w ramach programu: 9 obwodnic zostało już oddanych do użytku, 26 jest w trakcie budowy, 9 jest na etapie przetargu, pozostałe ponad 50 inwestycji – to wciąż etap dokumentacji lub analiz środowiskowych

Na realizację tych 44 zadań (z łącznej setki) wydano już 10,7 mld zł. Tymczasem cały program ma przypisany limit 28,1 mld zł – to oznacza, że ponad ⅓ budżetu została już rozdysponowana, a znaczna część inwestycji może się nie doczekać realizacji z powodu braku środków.

Lista rezerwowa bez gwarancji

Poza podstawową listą 100 inwestycji rząd przygotował również tzw. listę rezerwową, na której znajduje się 53 kolejne zadania. Ich realizacja miała być możliwa, jeśli uda się znaleźć oszczędności lub dodatkowe źródła finansowania. Dziś wiadomo, że nawet podstawowa „setka" może nie zostać ukończona, więc szanse dla rezerwowych projektów są minimalne.

Czy miasto doczeka się obwodnicy?

Dla wielu samorządów to kolejna niespełniona obietnica. Przygotowywane od lat koncepcje, uzgodnienia i analizy mogą trafić do szuflady. Tymczasem ruch na drogach rośnie, a bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców są realnie zagrożone.

Czy program 100 obwodnic okaże się sukcesem, czy kolejnym przykładem rozminięcia się politycznych deklaracji z rzeczywistością?

Małe miasta zostaną z niczym?

Największe rozczarowanie panuje w mniejszych miejscowościach, gdzie problem tranzytu jest najbardziej dotkliwy. Przez centra takich miast wciąż przebiegają ruchliwe drogi krajowe.

Mieszkańcy skarżą się na hałas, wypadki i spaliny. Obwodnica często jest jedynym realnym rozwiązaniem, ale samorządy nie są w stanie same jej sfinansować.

W województwie podkarpackim na liście programu znalazły się m.in. obwodnice Kolbuszowej, Nowej Dęby, Jasła czy Przemyśla. Niektóre z nich mają już za sobą dokumentacje techniczne, inne dopiero startują z przygotowaniami. Wciąż nie wiadomo, które trasy powstaną, a które zostaną tylko na mapie.

Miranda Korzeniowska

GMINA DZIKOWIEC

Remont w śniegu i deszczu

Mieszkańcy Mechowca wyrazili swoje zaniepokojenie dotyczące trwającego remontu dachu na Szkole Podstawowej. Z informacji przekazanych redakcji wynika, że stary dach został całkowicie zdjęty, a na zewnątrz panuje niekorzystna aura, pada śnieg, a dachu na szkole brakuje. W tej sytuacji mieszkańcy obawiają się, że może dojść do przecieków, które mogą pogłębić problem.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Bogumiłą Kosiorowską, wójt gminy Dzikowiec. Wójt uspokoiła mieszkańców, zapewniając, że wykonawca remontu zabezpieczył budynek przed zalaniem.

Na obiekcie rozciągnięto folię wokół budynku oraz na stropie, aby uniknąć uszkodzeń związanych z opadami. Wójt przyznała, że w jednym miejscu doszło do lekkiego zalania części stropu, jednak zapewnia, że wszelkie szkody zostaną naprawione, a prace nadzorowane są przez fachowców.

Wójt Kosiorowska tłumaczy również, dlaczego remont zaczyna się dopiero teraz. Okazuje się, że gmina miała trudności z przesunięciem odpowiednich środków w budżecie, aby umożliwić rozpoczęcie prac wcześniej. Zgodnie z jej słowami, dach wymagał pilnej naprawy, ponieważ konstrukcja była w bardzo złym stanie – złamane krokwie mogły nie wytrzymać nadchodzącej zimy.

Mimo niepokojów mieszkańców wójt zapewnia, że gmina monitoruje postęp prac i dokłada wszelkich starań, aby remont został przeprowadzony jak najsprawniej i bez dalszych problemów.

bp

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Zniszczone przystanki

W ostatnim czasie na terenie powiatu kolbuszowskiego doszło do serii zniszczeń wiat przystankowych. Uszkodzenia odnotowano m.in. w Cmolasie, Porębach Dymarskich oraz innych miejscowościach.

Wiaty przystankowe zostały pomalowane i zniszczone, co wzbudziło zaniepokojenie wśród mieszkańców.

Jak poinformował Adrian Kocój, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej, policja otrzymała zgłoszenie o zniszczonych wiatach i obecnie prowadzi czynności wyjaśniające. Celem śledztwa jest ustalenie sprawców i pociągnięcie ich do odpowiedzialności.

Nieoficjalnie mówi się, że za zniszczeniami mogą stać kibice, którzy przejeżdżali przez powiat kolbuszowski w drodze na różne mecze. Jak dotąd, sprawcy pozostają nieznani, a śledztwo w tej sprawie trwa. Policja apeluje do świadków o kontakt i przekazanie informacji, które mogą pomóc w ustaleniu winnych.

bp



Fot. Tymoteusz Maciąg

Przystanki zostały zniszczone w wielu miejscowościach, m.in. w Cmolasie.

eprasa.pl b4e87274c4

GMINA DZIKOWIEC

Zmiany w śmieciach

Od 2026 roku mieszkańcy gminy Dzikowiec zapłacą wyższe stawki za odbiór odpadów. Przedstawione na listopadowej sesji zmiany wprowadzają istotne różnice, które budzą kontrowersje, ale i oferują możliwość zmniejszenia opłat dzięki kompostowaniu. Czego dokładnie dotyczy nowa uchwała?

Podczas sesji Rady Gminy Dzikowiec, która miała miejsce 12 listopada 2025 roku, radni podjęli decyzję w sprawie nowych stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, które obowiązywać będą od stycznia 2026 roku.

Przed głosowaniem nad uchwałą, zorganizowano szereg dyskusji i wymianę opinii na temat wysokości stawek i zasadności podwyżek.

Jakie zmiany wprowadzono?

Zgodnie z nową uchwałą, opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi od 2026 roku będzie wyższa niż obecnie. Zmiana ta wynika z analizy kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów, a także z przetargu przeprowadzonego przez gminę na odbiór odpadów, który wskazał wyższe koszty.

Nowe stawki wyniosą: 23 zł miesięcznie za 1 osobę, 46 zł miesięcznie za 2 osoby, 69 zł miesięcznie za 3 osoby, 92 zł miesięcznie za 4 osoby, 115 zł miesięcznie za 5 osób, 138 zł miesięcznie za 6 i więcej osób.

Dla porównania, poprzednie stawki wprowadzone w 2019 roku wynosiły: 21 zł miesięcznie za 1 osobę, 42 zł miesięcznie za 2 osoby, 63 zł miesięcznie za 3 osoby, 84 zł miesięcznie za 4 osoby, 105 zł miesięcznie za 5 osób, 126 zł miesięcznie za 6 i więcej osób

Różnica w stawkach między 2019 rokiem a 2026 wynosi od 2 zł do 12 zł miesięcznie, w zależności od liczby osób zamieszkujących nieruchomość.

Ulga dla kompostujących odpady

W nowej uchwale przewidziano również ulgę dla osób, które posiadają kompostowniki. Mieszkańcy, którzy decydują się na kompostowanie odpadów biodegradowalnych, zapłacą mniej – 2 zł miesięcznie na osobę. Zatem, jeśli domownicy prowadzą kompostowanie, ich opłata będzie wynosić: 21 zł miesięcznie za 1 osobę, 42 zł miesięcznie za 2 osoby, 63 zł miesięcznie za 3 osoby, 84 zł miesięcznie za 4 osoby, 105 zł miesięcznie za 5 osób, 126 zł miesięcznie za 6 i więcej osób.

Dzięki tej uldze mieszkańcy mogą zaoszczędzić 2 zł na osobę miesięcznie, jeśli spełniają warunki związane z segregowaniem odpadów biodegradowalnych.

Wyższe stawki za brak segregacji

Jak w poprzednich latach, osoby, które nie będą segregować odpadów, zapłacą wyższe stawki. Nowe stawki za brak segregacji odpadów będą wynosiły: 46 zł miesięcznie za 1 osobę, 92 zł miesięcznie za 2 osoby, 138 zł miesięcznie za 3 osoby, 184 zł miesięcznie za 4 osoby, 230 zł miesięcznie za 5 osób, 276 zł miesięcznie za 6 i więcej osób.

To ostateczna kwota, jaką zapłacą osoby, które nie wywiążą się z obowiązku selektywnego zbierania odpadów. Stawki te są wyższe o 20 zł w porównaniu do poprzednich opłat.

Finalnie kwota została zmniejszona

W trakcie sesji głos zabrała przewodnicząca Rady Gminy Dzikowiec, Urszula Rzeszut-Baran, która wyjaśniła, że projekt uchwały był procedowany dwukrotnie, a początkowe propozycje wywołały niezadowolenie mieszkańców. – Ostatecznie ta kwota została obniżona. Jeśli wpłynie deklaracja od mieszkańca, wówczas każdy mieszkaniec będzie płacił stawkę jednostkową 21 zł od osoby, ale musi zadeklarować, że będzie segregował odpady biodegradowalne – powiedziała przewodnicząca, podkreślając, że mieszkańcy, którzy będą posiadać kompostownik, mogą liczyć na niższe opłaty.

Ponad 4200 osób ze swoim kompostownikiem

W trakcie sesji pytanie o przewidywane koszty i wystarczającą wysokość stawek zadał Eugeniusz Panek z Lipnicy. Chciał on wiedzieć, czy kwota wynikająca z przetargu jest wystarczająca do pokrycia kosztów związanych z odbiorem odpadów.

Skarbnik gminy, Ilona Kosiorowska, odpowiedziała, że przy stawce 21 zł na mieszkańca, gmina planuje uzyskać 1 mln 73 tys. zł, z czego 99 tys. zł będzie przeznaczone na koszty administracyjne, funkcjonowanie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) oraz obsługę mieszkańców.

– Obecnie w systemie mamy 4261 osób, które wykazują, że mają kompostownik, natomiast trzy osoby składają deklaracje, z których wynika, że go nie nie mają – dodała.



Fot. Canva.com

Radni podjęli decyzję w sprawie nowych stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, które obowiązywać będą od stycznia 2026 roku.

Niewykluczone podniesienie opłat w 2026 roku

Radny Bogdan Paluch z Mechowca zapytał, czy przy nowych stawkach odbiór odpadów będzie samofinansujący się. Skarbnik odpowiedziała, że na razie kwota 21 zł wystarczy, ale w przypadku wzrostu tonażu, może być konieczne podniesienie opłat w trakcie roku.

– Jeśli przekroczymy, jak w tym roku, to pewnie trzeba będzie tę kwotę w trakcie roku 2026 podwyższyć. Będziemy analizować cały czas, jak się kształtują faktury, odbiory, tonaż i będziemy radę informować, czy ta kwota wystarczy. Na ten moment wystarczy – wyjaśniła skarbnik dzikowieckiego urzędu gminy.

Radny Andrzej Kopeć z Wilczej Woli zapytał z kolei, czy nowa stawka pokryje lukę finansową, która wystąpiła w 2025 roku. – Nie pokryje. Tak samo też mamy w planie zakup pojemników dla mieszkańców i na to też nie starczy tych środków – odpowiedziała krótko Ilona Kosiorowska.

Przygotowani na blisko 1000 ton odpadów

Warto zaznaczyć, że dyskusja na temat śmieciowych stawek toczyła się w kontekście zwiększonego tonażu odpadów, który w tym roku już wzrósł o niemal 100 ton w porównaniu do prognoz. W związku z tym gmina planuje na przyszły rok wzrost tonażu do 997 ton, co może wpływać na koszty. – Ale to wszystko uzależnione jest od tego, ile śmieci tak naprawdę wyprodukują mieszkańcy [...] Wzrost jest zauważalny, więc mam nadzieję ta prognoza zwiększenia liczby tonażu, będzie pokrywała się ze stanem faktycznym [...] Myślę że już to zwiększenie da nam możliwość finansowania – podsumowała przewodnicząca Urszula Rzeszut-Baran.

Ostatecznie, za nowymi stawkami głosowało 14 radnych, a jeden radny był nieobecny. Uchwała została przyjęta w zaproponowanej formie, a mieszkańcy zostali poinformowani o nowych stawkach i zasadach segregacji.

Wygrała najtańsza oferta

W ramach przetargu na odbiór odpadów komunalnych w gminie Dzikowiec, który został ogłoszony na rok 2026, do wyboru były dwie oferty. Pierwsza pochodziła od firmy Zbiórka i Transport Odpadów Komunalnych Józefa Hausnera z Woliny, która zaoferowała kwotę 1 032 598,80 zł brutto, a druga – od firmy DEZAKO Sp. z o.o. z Dębicy, z ofertą na 974 015,06 zł brutto.

Po analizie obie oferty zostały rozważone, jednak najkorzystniejsza okazała się oferta firmy DEZAKO. To właśnie jej ofertę wybrano do realizacji, co pozwoli gminie zaoszczędzić na kosztach odbioru odpadów w przyszłym roku.

Nowe stawki a nasze gospodarstwa

Zmiany w systemie opłat za odpady w gminie Dzikowiec mają istotne znaczenie dla mieszkańców, którzy będą musieli dostosować się do nowych stawek. Choć uchwała przewiduje możliwość obniżenia opłat dla tych, którzy kompostują odpady, wyższe stawki mogą wpłynąć na gospodarstwa domowe.

Z kolei samorząd gminy zwraca uwagę na konieczność utrzymania równowagi finansowej w systemie gospodarki odpadami, który musi samofinansować się, a w przypadku przekroczenia przewidywanego tonażu, być może będzie konieczne dalsze dostosowanie stawek.

Kamil Ząbczyk

GMINA RANIŻÓW

Bezpieczeństwo pieszych

Czy przejścia dla pieszych przy ruchliwej drodze wojewódzkiej nr 875 w Raniżowie wymagają dodatkowego doświetlenia? Z takim pytaniem zwrócił się do Urzędu Gminy radny Marek Puzio.

W interpelacji skierowanej do wójta wskazał trzy lokalizacje, w których – jego zdaniem – widoczność pieszych po zmroku jest ograniczona i może powodować zagrożenie.

Chodzi o przejścia przy sklepie Biedronka na ul. Grunwaldzkiej, w rejonie kościoła pw. Wniebowzięcia NMP, oraz przy budynku Poczty Polskiej, na skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej i rynku.

Radny podkreślał, że są to miejsca o dużym natężeniu ruchu – zarówno kierowców, jak i pieszych. „Po zmroku, a szczególnie w okresie jesienno-zimowym, widoczność jest znacznie ograniczona" – argumentował. Puzio wskazywał, że dodatkowe lampy LED mogłyby poprawić bezpieczeństwo, zwłaszcza dzieci, seniorów i osób udających się na nabożeństwa.

Wójt: „Oświetlenie już jest"

Odpowiedź wójta Władysława Grądziela pokazuje, że – według urzędu – większość zgłoszonych lokalizacji została już objęta modernizacją. A częściowo… dawno przed interpelacją.

Rejon Biedronki - Jak poinformował wójt, 28 lutego 2025 roku zamontowano tam trzy dodatkowe oprawy LED, które oświetlają przejście przy moście na Łęgu i zjeździe do sklepu. Grądziel zapewnia, że instalacja spełnia obowiązujące normy.

Rejon kościoła - Tu prace wykonano jeszcze wcześniej – 8 kwietnia 2024 roku. Oświetlono zarówno przejście przy drodze wojewódzkiej, jak i to przy parkingu obok plebanii. Zamontowano dwie nowe oprawy LED.

Rejon Poczty Polskiej - W tym miejscu – według wójta – istniejące oświetlenie jest wystarczające. Lampy przy skrzyżowaniu drogi powiatowej z wojewódzką mają zapewniać właściwą widoczność zarówno przejścia, jak i całego skrzyżowania. Na dodatek jedna z lamp pali się całą noc – decyzja ta została podjęta na wniosek ówczesnego komendanta policji w Raniżowie.„Nie ma sygnałów o problemach z widocznością"

Wójt Grądziel poinformował również, że do tej pory do urzędu nie wpływały zgłoszenia od policji ani zarządcy drogi, by oświetlenie na wskazanych przejściach było niewystarczające.

Kto ma rację?

Z jednej strony radny Puzio wskazuje na realne obawy mieszkańców, którzy po zmroku nie czują się bezpiecznie, zwłaszcza przy ruchliwej trasie Kolbuszowa – Mielec. Z drugiej – urząd przekonuje, że infrastruktura została już doposażona i spełnia normy.

Pozostaje więc pytanie: czy faktycznie problem został rozwiązany, czy też mieszkańcy widzą więcej niż urzędowe dokumenty? Jedno jest pewne – temat bezpieczeństwa pieszych wraca każdej jesieni jak bumerang, a każda dodatkowa lampa potrafi zrobić różnicę większą niż niejeden znak drogowy.

bp

eprasa.pl b4e87274c4

Wyjątkowe zbiory rodziny Wesołowskich



Fot. Biblioteka Kolbuszowa (2)

Uczestnicy wystawy mogli podziwiać bezcenne dokumenty i eksponaty.



Andrzej Wesołowski przedstawił podczas wystawy wiele cennych dla regionu przedmiotów.

Kolbuszowska biblioteka znów stała się miejscem, w którym historia przemówiła pełnym głosem. We wtorkowe popołudnie, 18 listopada, odbyło się wyjątkowe spotkanie poświęcone pięćdziesięcioleciu rodzinnych zbiorów i archiwum Wesołowskich – kolekcji, która od dekad pozostaje jednym z najcenniejszych, choć nieformalnych świadectw przeszłości Kolbuszowej i okolic.

W sali Oddziału Edukacji Kulturalnej i Regionalnej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej zaprezentowano najciekawsze, najbardziej znaczące i najczęściej skrywane na co dzień elementy domowej kolekcji. Wystawa okazała się podróżą nie tyle przez pół wieku gromadzenia przedmiotów, ile przez wiele epok – od XVII wieku, przez czasy nowożytne, po bliższą historię Polski.

Przedmioty, które „mówią”

Wydarzenie oparto na idei „biografii przedmiotu” – spojrzeniu na eksponaty nie jak na martwe obiekty, ale żywych świadków minionych czasów. I rzeczywiście, każdy z nich zdawał się mieć własną opowieść. Wesołowscy od pół wieku odkrywali te historie, a teraz po raz pierwszy w tak dużym zakresie pokazali je mieszkańcom.

Goście mogli zobaczyć m.in. porcelanę o unikatowych wzorach, dawne instrumenty, pamiątki rodzinne, stare mapy, dokumenty, zdjęcia oraz elementy wyposażenia, które w wielu domach traktowane byłyby jak zwykłe starocie. Tutaj jednak urosły do rangi lokalnych skarbów.

„To nasze dziedzictwo, tylko nie w gablotach”

Po zakończonym spotkaniu rozmawialiśmy z Andrzejem Wesołowskim, jednym z opiekunów archiwum. Jak podkreślał, nawet dla wprawnych kolekcjonerów były to wyjątkowe chwile, bo po raz pierwszy tak szeroko opowiedzieli o najciekawszych znaleziskach.

– Można było zobaczyć rzeczy naprawdę niezwykłe – mówił Wesołowski. – Dla wielu osób zaskoczeniem był list z 1963 roku z Wrocławia, z czasów epidemii ospy. To poruszający dokument, który pokazuje, jak wyglądało codzienne życie w tamtych realiach.

Ale prawdziwą perełką okazał się pierwszy znany dokument dotyczący Kolbuszowej – z 1616 roku, wystawiony przez marszałka Lubomirskiego. W piśmie tym zezwolono mieszkańcom Kolbuszowej na uprawianie wszelakich zawodów, niezależnie od religii i narodowości. To nie tylko historyczna ciekawostka – to świadectwo wielokulturowości i tolerancji obecnej w tych stronach już 400 lat temu.

Na wystawie pokazano również:

- książkę o Zamku Lubomirskich,
- starodruki,
- pieczęcie z XVII wieku z Kolbuszowej Górnej,
- drugą pieczęć rabina kolbuszowskiego,
- order Hupki,
- elementy białej broni średniowiecznej, prawdopodobnie pochodzącej z okolic Kolbuszowej,
- topór znaleziony pod Majdanem Królewskim,
- grot do włóczni z Wojkowa.

Każdy eksponat przyciągał wzrok, a część z nich robiła wrażenie nie tylko wiekiem, ale też historią związaną z lokalną ziemią.

Pół wieku pasji

Wesołowscy kolekcjonują od 50 lat – z cierpliwością, pasją i intuicją, która nierzadko prowadziła ich do przedmiotów o ogromnej wartości historycznej. Ich domowe archiwum stało się przestrzenią, gdzie przeszłość nie kurzy się na półkach, ale żyje, opowiada, inspiruje.

Spotkanie pokazało coś jeszcze: że lokalna historia nie potrzebuje wielkich muzeów, by być wielką historią. Czasem wystarczy rodzinna pasja, dobre oko, ciekawość świata i chęć zachowania pamięci o tym, co było.

A uczestnicy wydarzenia zgodnie przyznawali – kilka z tych przedmiotów zostanie w ich głowach na długo. Bo nieczęsto ma się okazję zobaczyć dokument sprzed czterech stuleci, pieczęcie dawnych mieszkańców Kolbuszowszczyzny czy topór, który prawdopodobnie spoczywał w ziemi jeszcze w czasach średniowiecza.

To był wieczór, który udowodnił, że nasza historia żyje. Trzeba tylko dać jej szansę przemówić.

Bartosz Posłuszny

Niezwykła lekcja muzyki

Uczniowie ZSA-E w Weryni przeżyli wyjątkową lekcję muzyki. W szkolnych murach wystąpił duet smyczkowy Virtuoz, który zabrał młodzież i nauczycieli w pełną temperamentu, humoru i emocji podróż po muzycznej Europie.

W Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni odbyło się spotkanie z krakowskim duetem Virtuoz – zespołem, który sam siebie określa jako „niewirtualnych wirtuozów smyczka”. Tworzą go dwaj doświadczeni muzycy: Wojciech Marcinowski (skrzypce, altówka) oraz Krzysztof Orzechowski (wiolonczela). Artyści na co dzień grają w różnych formacjach, a wspólnie tworzą energiczny i charyzmatyczny duet, który szybko zjednuje sobie każdą publiczność.

Muzyczna podróż po Europie

Podczas występu Virtuoz zabrał uczestników w pełną barw i rytmów wędrówkę po Europie. W szkolnej sali zabrzmiały utwory z Austrii, Węgier, Francji i Hiszpanii – od klasycznej elegancji wiedeńskich salonów, przez ogniste tempa węgierskich melodii, po francuski wdzięk i hiszpański temperament. Uczniowie mieli okazję nie tylko słuchać, ale także poczuć klimat różnych kultur muzycznych.

„Jaka to melodia?” – zabawa, która rozgrzała salę

Wyjątkowym punktem spotkania była interaktywna zabawa „Jaka to melodia?”. Muzycy prezentowali krótkie fragmenty znanych utworów, a publiczność próbowała je rozpoznać. Rywalizacja, śmiech i spontaniczne reakcje sprawiły, że sala żyła, a lekcja zamieniła się w prawdziwy muzyczny show.

Wrażenia, które zostaną na długo

Wizyta duetu Virtuoz okazała się wydarzeniem, które wykraczało daleko poza zwykłą lekcję muzyki. Pełna humoru, emocji i pasji prezentacja zachwyciła zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Jak podkreśla szkoła, takie spotkania inspirują młodzież, poszerzają ich horyzonty i pokazują, że muzyka może być przygodą, a nie tylko szkolnym przedmiotem.

kz



Fot. ZSA-E Werynia

Uczniowie ZSA-E w Weryni przeżyli wyjątkową lekcję muzyki. W szkolnych murach wystąpił duet smyczkowy Virtuoz.

eprasa.pl b4e87274c4

103 lata pana Józefa

W Porębach Dymarskich świętowano urodziny, jakich nie notuje się codziennie. 16 listopada pan Józef Łagoda – jeden z najstarszych mieszkańców gminy Cmolas – obchodził swoje 103 urodziny.

Z oficjalną wizytą przybyła Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas. Towarzyszyły jej Aneta Fryc, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, oraz Teresa Maciąg, sołtys Porąb Dymarskich. Delegacja przekazała panu Józefowi gratulacje, życzenia zdrowia, a także pamiątkowy upominek – symboliczny gest uznania dla człowieka, który pamięta czasy, o jakich większość z nas czyta tylko w podręcznikach.

Po spotkaniu wójt gminy nie kryła wzruszenia: – Pan Józef jest pięknym przykładem hartu, mądrości i dobroci – wartości, które od ponad wieku niesie przez życie, inspirując kolejne pokolenia. Jestem pełna podziwu dla Jego pogody ducha, uśmiechu i pozytywnej energii – napisała.

Pan Józef Łagoda to człowiek, który widział zmieniającą się Polskę, lokalną społeczność i życie, które toczyło się wokół. I choć stuknęło mu już 103, wciąż potrafi cieszyć się życiem, uśmiechać się i radować.

Wyjątkowy jubileusz stał się okazją do pokazania, jak ważni dla lokalnych społeczności są seniorzy, ich doświadczenie i pamięć o dawnych czasach. Pan Józef swoim życiem udowadnia, że optymizm nie zna metryki, a każdy rok może być wart świętowania.

Sto trzy lata – brzmi dumnie. Oby kolejne przyniosły panu Józefowi jeszcze więcej zdrowia, spokoju i powodów do uśmiechu. **bp**


Fot. UG Cmolas

Jubilat był bardzo szczęśliwy z powodu wizyty.



Otrzymał on życzenia oraz upominki.



Ten dzień był wyjątkową okazją do świętowania 103. urodzin pana Józefa.

Od 70 lat razem

W listopadzie, miesiącu refleksji, rodzinnego ciepła i wspomnień Janina i Stanisław Kusak wraz z rodziną świętuje niezwykle piękny i rzadki jubileusz — 70. rocznicę ślubu, nazywaną kamiennymi godami.

To wydarzenie, które budzi ogromny podziw i wzruszenie, a jednocześnie skłania do refleksji nad siłą miłości, wytrwałości oraz rodzinnych więzów, które trwają mimo upływu lat.

Janina i Stanisław poznali się jako młodzi, pełni marzeń ludzie. Ich ślub, zawarty w andrzejkowy listopadowy dzień, stał się początkiem niezwykłej drogi, którą wspólnie przeszli — ramię w ramię, z odwagą, pracowitością i wzajemnym wsparciem. Razem zbudowali dom pełen ciepła, pracowitości, szacunku i życzliwości — dom, który do dziś jest miejscem, gdzie zawsze można wrócić po radę, uśmiech i spokój.

Dziś otacza ich ogromna, wielopokoleniowa rodzina — 14 wnuków i 22 prawnuków. - W każdym z nas jest cząstka tego, czego nauczyli nas swoją codziennością: pokory, dobroci, troski o bliskich i wiary w to, że rodzina to największy skarb. Ich opowieści, wspólne święta, rodzinne spotkania i mądre słowa zostaną z nami na całe życie - pisze rodzina.

Kamienne gody to symbol siły, trwałości i niezłomnej więzi — wartości, które doskonale oddają charakter ich małżeństwa. - Dla nas, synów, synowych, wnuków, prawnuków i całej rodziny, Janina i Stanisław są dowodem na to, że prawdziwa miłość istnieje naprawdę. Że może przetrwać wszystko. I że może trwać 70 lat — pięknych, wspólnych, pełnych wzajemnego oddania - podkreślają bliscy.

- Kochani Rodzice, Dziadkowie i Pradziadkowie - dziękujemy Wam za wszystkie lata troski, miłości i obecności. Za dom, do którego każdy z nas może wracać. Za wartości, które nam przekazaliście. Za to, że jesteście. W imieniu całej rodziny życzymy Wam zdrowia, spokoju i jeszcze wielu wspólnych, pięknych chwil. Niech każdy kolejny dzień będzie przepełniony miłością i wdzięcznością tych, którzy Was kochają i są z Was dumni - życzą z największą miłością i wdzięcznością — synowie, synowe, wnuki, prawnuki oraz cała rodzina. **Redakcja**


Fot. Archiwum Rodziny

Janina i Stanisław Kusak są małżeństwem od 70 lat.

eprasa.pl b4e87274c4

Kolbuszowa w zimowej szacie

Ostatnie dni przyniosły do Kolbuszowej i okolic pierwszy śnieg. W mieście oraz okolicach mieszkańcy budzili się do widoku białej pokrywy, która szybko pokryła ulice i dachy. Zima pojawiła się niespodziewanie, ale jak się okazuje, może zostać z nami na dłużej.

W Kolbuszowej i pobliskich miejscowościach spadł intensywny śnieg, który w szybkim tempie pokrył krajobraz. Dla wielu osób była to radosna niespodzianka, choć niektórzy kierowcy musieli zmagać się z trudnymi warunkami na drogach.

Pierwsze zdjęcia z zimowej odsłony Kolbuszowej już obiegły media społecznościowe, a śnieżne ulice i zasypane drzewa stworzyły magiczną atmosferę.

Prognozy na najbliższe dni zapowiadają jednak odwilż, co oznacza, że śnieg nie pozostanie z nami na długo.

bp



Fot. J. Serafin (4)

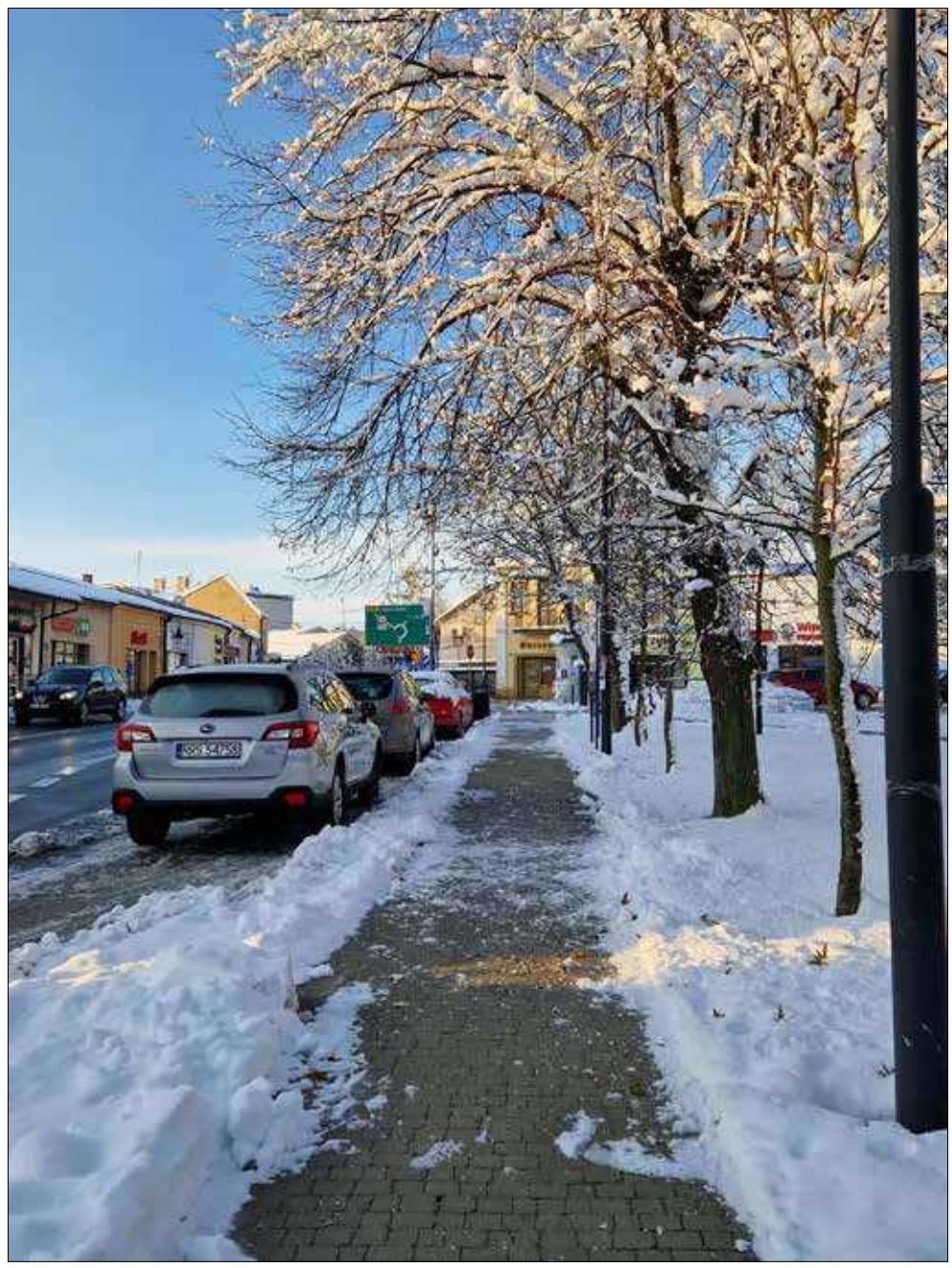
Śnieg pokrył cały powiat kolbuszowski.



Pierwszy śnieg nadał krajobrazowi wyjątkowy klimat.



Biały krajobraz w mieście.



Wiele wskazuje na to, że śnieg nie utrzyma się zbyt długo.

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.com/korsokolbuszowskie
facebooku

G

eprasa.pl b4e87274c4

Jolanta Dragan z nagrodą

Dr Jolanta Dragan została laureatką Nagrody Województwa Podkarpackiego im. Franciszka Kotuli – jednego z najważniejszych wyróżnień przyznawanych osobom zasłużonym dla dokumentowania, badania i promowania kultury ludowej regionu. Jak informuje Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, nagroda trafiła do badaczki w kategorii naukowej, doceniając jej wieloletnią pracę i ogromny wkład w zachowanie dziedzictwa Lasowiaków i Rzeszowiaków.

Dr Jolanta Dragan – etnografka, archeolożka, kustosz dyplomowana i Główna inwentaryzatorka Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej – związana jest z instytucją od 1989 roku. Jak podaje kolbuszowski skansen, już od pierwszych dni pracy ruszyła w teren, by dokumentować ginące tradycje, zwyczaje i opowieści mieszkańców dawnych wsi regionu. Dzięki setkom spotkań i nagrań powstał bezcenny zasób folkloru słownego, pieśni, melodii instrumentalnych, a także materiałów dotyczących kultury materialnej i duchowej.

Wielkie projekty i małe historie

Największe przedsięwzięcia badawcze, zainicjowane i koordynowane przez dr Dragan, to projekty, które na trwałe zapisały się w historii Muzeum. Jak przekazuje Muzeum Kultury Ludowej, pierwszy z nich – „Źródła kultury ludowej dawnej Puszczy Sandomierskiej" – realizowano w latach 2008-2014 przy wsparciu Ministerstwa Kultury. Każdego roku badacze wyruszali do najstarszych mieszkańców lasowiackich wsi, dokumentując ich wspomnienia, repertuar muzyczny, obrzędowość i dawne rzemiosło.

W ślad za nim powstały kolejne duże inicjatywy: „Folklor Rzeszowiaków – obraz przemian" (2014-2016), „Kolędowanie na Rzeszowszczyźnie" (2018-2019), „Las w życiu i kulturze mieszkańców Rzeszowszczyzny" (2021-2023).

Każdy zakończono publikacją naukową – redagowaną przez dr Dragan, która również była autorką części artykułów.

Obecnie, jak informuje Muzeum, badaczka kieruje kolejnym dużym projektem: „Woda w życiu i kulturze mieszkańców Rzeszowszczyzny", zaplanowanym aż do 2027 roku.

Nagrodzone projekty i ogólnopolski prestiż

Dorobek dr Dragan doceniono nie tylko na Podkarpaciu. Projekty prowadzone pod jej nadzorem zdobyły najwyższe laury w kraju. Jak przypomina kolbuszowski skansen, „Kolędowanie na Rzeszowszczyźnie" zdobyło Główną Nagrodę w kategorii projektów naukowo-badawczych w prestiżowym Konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla 2019.

Jeszcze większy sukces przyniosło przedsięwzięcie „Las w życiu i kulturze mieszkańców Rzeszowszczyzny", za które Muzeum otrzymało w 2024 roku Sybillę oraz Grand Prix – najważniejsze wyróżnienie w całym konkursie. To nagrody zarezerwowane dla projektów, które nie tylko dokumentują, ale też znacząco rozwijają polską muzeologię.

Wiedza, która wraca do ludzi

Wszystkie wyniki badań trafiają do Archiwum Naukowego MKL, z którego korzystają muzealnicy, badacze, artyści, edukatorzy, zespoły obrzędowe i muzyczne. Jak podkreśla Muzeum, to nie jest zamknięty magazyn – to żywe źródło wiedzy, które inspiruje kolejne pokolenia twórców i badaczy.

Nauczycielka i popularyzatorka

W 2021 roku dr Jolanta Dragan obroniła doktorat na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jej praca – „Len w polskiej kulturze tradycyjnej" – jest najbardziej kompleksowym opracowaniem tego tematu w kraju.

Od dekady dzieli się swoją wiedzą ze studentami Uniwersytetu Rzeszowskiego, prowadząc zajęcia na Wydziale Socjologiczno-Historycznym. Regularnie występuje też na konferencjach i publikuje teksty poświęcone dziedzictwu niematerialnemu.

Nagroda zasłużona jak mało która

Tegoroczne wyróżnienie im. Franciszka Kotuli jest ukoronowaniem jej wieloletniej pracy, ale też sygnałem, jak ogromną rolę odgrywa w dokumentowaniu kultury ludowej południowo-wschodniej Polski. Jak podaje Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, dr Dragan odebrała nagrodę w otoczeniu współpracowników – ludzi, którzy od lat tworzą z nią zespół zaangażowany w odkrywanie i ochronę regionalnego dziedzictwa.

To nie tylko nagroda za badania. To nagroda za pasję, konsekwencję i za to, że dzięki jej pracy kultura Lasowiaków i Rzeszowiaków nie tylko nie znika, ale wręcz staje się coraz bardziej dostrzegalna – w muzeach, publikacjach, na scenach folklorystycznych i we wspólnej pamięci mieszkańców regionu. **bp**



Fot. MKL Kolbuszowa

Jolanta Dragan z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej laureatką Nagrody Województwa Podkarpackiego.

Potańcówka u Górniaków

W Kolbuszowej Górnej Katarzynkowa Potańcówka u Górniaków przeniosła uczestników w magiczny, ludowy klimat pełen muzyki, wróżb i lasowiackiego temperamentu.

W sobotę, 22 listopada, Centrum Kultury Wsi zapełniło się radosnym tłumem, który od godziny 19.00 bawił się przy żywej muzyce i tradycyjnych rytmach.

Wydarzenie nawiązuje do zapomnianego już nieco zwyczaju Katarzynek, obchodzonych tydzień przed Andrzejkami. Jak przypomina Zespół Ludowy „Górniacy", była to ostatnia okazja na beztroską zabawę przed rozpoczynającym się adwentem. Choć tradycja ta nie przetrwała w powszechnej świadomości, w Kolbuszowej Górnej wraca w wielkim stylu – z tańcami, wróżbami i mnóstwem zabawy.

Na scenie wystąpiły trzy lokalne formacje, które swoimi występami rozgrzały parkiet i wprowadziły uczestników w doskonały nastrój: Lasowiackie Baby, Cmolaskie Chłopoki oraz Niżańska Kapela Ludowa – goście z pogranicza Puszczy Sandomierskiej. Muzyka grana na żywo w tradycyjnych rytmach wciągnęła nawet tych, którzy na co dzień nie biorą udziału w ludowych zabawach.

- W tradycji ludowej Katarzynki były wieczorem wróżb dla kawalerów i ostatnią okazją do beztroskiej zabawy przed Adwentem. Dziś, w Kolbuszowej Górnej, chcemy przywrócić tę tradycję w najlepszym możliwym stylu – mówią organizatorzy z Zespołu Ludowego „Górniacy".

Na parkiecie nie brakowało osób w różnym wieku – od stałych bywalców tańczących przy tradycyjnych rytmach po tych, którzy po raz pierwszy próbowali swoich sił w lasowiackich tańcach. Wszyscy bawili się w najlepsze, a energia płynąca z muzyki sprawiła, że impreza była wyjątkowa. **bp**



Fot. B. Posłuszny

Potańcówka u Górniaków co roku cieszy się niezwykłym zainteresowaniem.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

REKLAMA



eprasa.pl b4e87274c4

Najniższa znowu w górę

Rok 2026 przyniesie zmiany dla milionów Polaków, którzy otrzymują wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej. Z początkiem stycznia przyszłego roku wprowadzone zostaną nowe stawki, które wpłyną na osoby zatrudnione zarówno na umowach o pracę, jak i na umowach zlecenie. Choć zmiana ta będzie odczuwalna dla wielu, eksperci wskazują, że realny wzrost siły nabywczej może być mniej znaczący niż się spodziewano.



Rok 2026 przyniesie zmiany dla milionów Polaków, którzy otrzymują wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej.

Na początku 2026 roku, minimalne miesięczne wynagrodzenie za pracę w Polsce zostanie podniesione do 4806 zł brutto. To oznacza wzrost o 140 zł w porównaniu do obecnej wysokości pensji minimalnej. Choć podwyżka z pewnością jest krokiem w dobrą stronę, eksperci zwracają uwagę, że w kontekście rosnących kosztów życia oraz inflacji, jej wpływ na codzienne wydatki może być ograniczony.

Po odjęciu składek na ubezpieczenia społeczne i podatków, osoby zatrudnione na pełen etat otrzymają „na rękę" około 3605 zł. Warto jednak zauważyć, że jest to tylko jedna z dwóch zmiennych, które dotkną osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę.

Minimalna stawka godzinowa także wzrośnie

Podwyżka płacy minimalnej obejmie także osoby pracujące na umowach zlecenie oraz pracowników sezonowych. Stawka godzinowa wzrośnie do 31,40 zł brutto, co stanowi wzrost o 90 groszy w stosunku do obecnej kwoty 30,50 zł. Zmiana ta pomoże poprawić sytuację finansową wielu osób zatrudnionych w branżach takich jak handel, gastronomia czy ochrona mienia.

Kto zyska na podwyżce, a kto ją odczuje?

Nowa wysokość płacy minimalnej to wynik negocjacji między przedsiębiorcami a związkami zawodowymi. Pierwotnie pracodawcy postulowali niższą stawkę, wynoszącą 4700 zł, natomiast związki zawodowe dążyły do osiągnięcia kwoty 5015 zł. Ostatecznie kompromis został osiągnięty, a nowa stawka to pozytywna wiadomość przede wszystkim dla osób zatrudnionych na najniższych stanowiskach.

Należy jednak pamiętać, że pomimo podwyżki, realny wzrost siły nabywczej może być ograniczony przez inflację i wzrastające koszty życia. Ponadto, dla pracodawców podniesienie minimalnej pensji oznacza wyższe obciążenia finansowe, co w niektórych przypadkach może prowadzić do ograniczenia liczby etatów lub skrócenia godzin pracy, zwłaszcza w branżach o niskiej rentowności.

Warto także podkreślić, że osoby zatrudnione na umowach o dzieło nie skorzystają na tej zmianie, ponieważ ich wynagrodzenie zależy od efektów pracy, a nie od czasu spędzonego na jej wykonywaniu.

Ostateczna wysokość płacy minimalnej na 2026 rok

Zgodnie z decyzją rządu, minimalne miesięczne wynagrodzenie od 1 stycznia 2026 roku wyniesie 4806 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa dla osób zatrudnionych na umowach zlecenie – 31,40 zł brutto. To jedyna podwyżka, która nastąpi w 2026 roku, co oznacza, że nie będzie kolejnych zmian w tej kwestii w ciągu następnych miesięcy. **bp**

Koniec rozwodów w sądzie?

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, który może być jedną z największych zmian w polskim prawie rodzinnym od lat. Jeśli nowe przepisy wejdą w życie, część małżeństw będzie mogła zakończyć swój związek… w urzędzie, bez udziału sądu i bez wielomiesięcznych postępowań. Zmiana ma dotyczyć par zgodnych co do rozwodu i spełniających określone warunki.

Proponowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości rozwiązanie zakłada wprowadzenie pozasądowego trybu rozwiązania małżeństwa. Dotychczas w Polsce rozwód mógł zostać orzeczony wyłącznie przez sąd. Nowy projekt przewiduje, że część par będzie mogła zakończyć małżeństwo w urzędzie stanu cywilnego – na podstawie zgodnych oświadczeń.

Z takiej procedury będą mogły skorzystać tylko te małżeństwa, które spełniają jednocześnie kilka warunków: między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, oboje chcą rozwodu bez orzekania o winie,nie mają wspólnych małoletnich dzieci, ich małżeństwo trwa co najmniej rok, nie toczy się między nimi żadne postępowanie dotyczące małżeństwa (rozwód, separacja, unieważnienie).

Wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha podkreśla, że nowe przepisy mają pomóc parom, które chcą rozstać się polubownie, a jednocześnie nie widzą potrzeby kierowania sprawy na wokandę.

Dwa etapy i miesiąc na namysł

Projekt zakłada, że procedura będzie składała się z dwóch wizyt w urzędzie stanu cywilnego.

Etap pierwszy – zapewnienia - Małżonkowie pojawiają się wspólnie w USC i składają pisemne zapewnienia, że spełniają wszystkie ustawowe warunki. Kierownik urzędu weryfikuje dokumenty, a w razie nieprawidłowości odsyła parę na drogę sądową. Po złożeniu zapewnień musi upłynąć co najmniej miesiąc – czas przeznaczony na „namysł", znany w prawie jako tempus deliberandi.

Etap drugi – oświadczenia - Po minimum miesiącu, a maksymalnie sześciu, para ponownie stawia się w USC i składa ostateczne oświadczenia o rozwiązaniu małżeństwa. W tym momencie kierownik urzędu sprawdza komplet przesłanek i dokonuje wpisu w rejestrze stanu cywilnego. Z chwilą dokonania wpisu małżeństwo zostaje rozwiązane.

Co istotne – rozwody pozasądowe mają być uznawane na terenie całej Unii Europejskiej na równi z rozwodami orzeczonymi przez sądy.

Skutki prawne dokładnie takie same jak w sądzie

Choć procedura ma przebiegać szybciej i prościej, ustawodawca utrzymuje pełne konsekwencje prawne rozwodu. Oznacza to m.in.: ustanie wspólności majątkowej, możliwość podziału majątku, możliwość dochodzenia alimentów, ustanie dziedziczenia ustawowego, możliwość powrotu do poprzedniego nazwiska.

Projekt przewiduje również, że jeżeli któryś z małżonków złożył oświadczenie z wadą woli lub niezgodnie z prawdą, rozwód będzie można unieważnić – w takim przypadku sprawę rozpatrzy już sąd.



Jeśli nowe przepisy wejdą w życie, część małżeństw będzie mogła zakończyć swój związek… w urzędzie

Opłaty i planowane wejście w życie

Ustawa wprowadzi opłatę 300 zł za każdy z dwóch etapów procedury oraz 20 zł opłaty skarbowej za wydanie zaświadczenia. Całkowity koszt pozasądowego rozwodu wyniesie więc 620 zł.

Projekt został skierowany pod obrady parlamentu. Jeśli zostanie uchwalony, zacznie obowiązywać po 12 miesiącach od publikacji w Dzienniku Ustaw.

Czy Polska jest gotowa na rozwody w urzędzie?

Zmiana jest znacząca – tylko w 30–40 procentach spraw rozwodowych małżonkowie nie mają małoletnich dzieci, a proces przebiega bez sporu. To właśnie te pary mogą w przyszłości kierować się do USC zamiast do sądu. Rząd liczy, że nowe przepisy przyspieszą procedury, odciążą sądy i pozwolą uniknąć niepotrzebnych konfliktów w sprawach, które i tak trafiają na salę rozpraw tylko formalnie.

Czy tak będzie w praktyce – zdecydują najbliższe miesiące i dalsze prace nad projektem. Jedno jest pewne: polski system prawny stoi u progu istotnej zmiany.

bp

eprasa.pl b4e87274c4

Więzienie zamiast mandatu

Sejm przyjął rządowy projekt zmian w prawie o ruchu drogowym, który wprowadza jedne z najbardziej restrykcyjnych kar dla piratów drogowych od lat. W centrum nowelizacji znalazło się traktowanie skrajnie niebezpiecznej jazdy nie jako wykroczenia, ale jako przestępstwa. Kierowcy łamiący przepisy w sposób rażący będą musieli liczyć się nawet z karą więzienia.



Rząd wprowadza ostrzejsze kary dla piratów drogowych.

Nowe przepisy zakładają, że osoby jadące zdecydowanie za szybko mogą trafić za kratki nawet na 5 lat. Chodzi o przypadki, w których przekroczona jest prędkość: powyżej 210 km/h na autostradzie,powyżej 180 km/h na drodze ekspresowej, ponad 180 km/h na drodze z limitem 90 km/h.

Dotychczas takie zachowania kończyły się wysokimi mandatami i zatrzymaniem prawa jazdy. Teraz kierowcy będą odpowiadać jak za poważne zagrożenie bezpieczeństwa publicznego.

Surowe kary w terenie zabudowanym

Największy nacisk położono na ochronę pieszych. Jazda z prędkością ponad 80 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje limit 40 km/h, może skończyć się trzymiesięcznym pobytem w więzieniu.

Z kolei osiągnięcie 100 km/h w strefie 50 km/h będzie skutkować nie tylko mandatem i utratą prawa jazdy, ale również możliwością zasądzenia kary pozbawienia wolności.

Zdaniem rządu takie rozwiązania mają powstrzymać kierowców, którzy w terenie zabudowanym nie tylko łamią przepisy, ale wręcz ignorują fakt, że narażają życie innych.

Drift i wyścigi pod specjalnym nadzorem

Nowelizacja po raz pierwszy wprowadza definicję nielegalnych wyścigów – czyli rywalizacji minimum dwóch kierowców na drodze publicznej, gdy działają wbrew zasadom bezpieczeństwa. Udział w takim „wyścigu" ma być przestępstwem, za które również grozi więzienie.

Ustawodawca zajął się także driftem, opisując go jako celowe wprowadzanie auta w poślizg w miejscu publicznym bez zgody organizatora. Nowy przepis obejmuje także motocyklistów wykonujących ryzykowne manewry, takie jak jazda na jednym kole.

Koniec masowych „spotów" bez zgody gminy

Duże zmiany zajdą również dla środowiska motoryzacyjnego organizującego spontaniczne spotkania. Od teraz bez zgłoszenia będzie można zebrać się maksymalnie w grupie 10 pojazdów.

Większe wydarzenia będą wymagały zgłoszenia do gminy – inaczej ich organizatorom grozić będą kary administracyjne.

Konfiskata pojazdu również dla trzeźwych kierowców

Rozszerzona została także możliwość odbierania pojazdów. Do tej pory konfiskata dotyczyła wyłącznie osób prowadzących pod wpływem alkoholu. Po zmianach auto będzie można stracić również za jazdę mimo sądowego zakazu, nawet jeśli kierowca jest trzeźwy.

Kiedy przepisy wejdą w życie?

Nowe regulacje zaczną obowiązywać 30 dni po publikacji w Dzienniku Ustaw. Wcześniej trafią jeszcze pod obrady Senatu, a następnie do podpisu prezydenta.

Rząd przekonuje, że zmiany są odpowiedzią na rosnącą liczbę wypadków spowodowanych brawurową jazdą. Celem nowych przepisów ma być zwiększenie bezpieczeństwa na drogach i wyraźne podkreślenie, że skrajne lekceważenie zasad nie będzie już traktowane pobłażliwie.

Bartosz Posłuszny

Kary za śnieg na dachu

Kolbuszowscy policjanci przypominają o obowiązku dokładnego odśnieżania samochodów przed jazdą. Jazda zaśnieżonym pojazdem to nie tylko narażenie się na surowe konsekwencje karne. Pamiętajmy, że brak odpowiedniej widoczności stwarza realne zagrożenia dla bezpieczeństwa kierującego, jak też innych uczestników ruchu drogowego.

Intensywne opady śniegu w naszym rejonie, spowodowały, że na pojazdach gromadzą się warstwy śniegu i lodu. Policjanci przypominają, aby ruszyć w bezpieczną podróż, powinniśmy dokładnie odśnieżyć pojazd.

Często kierowcy, którym nie wystarczyło czasu na zeskrobanie lodu, poruszają się z wydrapaną szczeliną, dzięki której cokolwiek widzą - taka jazda może mieć tragiczne skutki.

- Pamiętajmy, że jazda z warstwą śniegu na dachu, czy z szybami pokrytymi lodem zagraża nie tylko samym kierującym i pasażerom takich pojazdów, ale także innym kierowcom. Warstwa lodu na szybach ogranicza naszą widoczność, natomiast spadający śnieg w wyniku poruszania się pojazdu z kolei utrudnia jazdę kierowcom jadącym za nami - podkreślają funkcjonariusze z KPP w Kolbuszowej.

Poruszając się autem, kierowca zawsze musi mieć zapewnione dostateczne pole widzenia. - Bądźmy odpowiedzialni za nas i za innych użytkowników dróg i poświęćmy te kilka minut na dokładne odśnieżenie naszych samochodów - przekazują mundurowi.

Zgodnie z prawem o ruchu drogowym, pojazd uczestniczący w ruchu drogowym ma być tak wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę.

Używanie pojazdu w ruchu ma również zapewniać dostateczne pole widzenia kierowcy oraz łatwe, wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania, hamowania, sygnalizacji i oświetlenia drogi przy równoczesnym jej obserwowaniu. Kierowcy, którzy nie stosują się do przepisów, muszą liczyć z mandatem w wysokości **do 3 000 zł i 12 pkt. karnych**.

bp


3 tysiące mandatu za nieodśnieżony samochód. Policja z Kolbuszowej ostrzega.

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.com/korsokolbuszowskie
facebooku

G

eprasa.pl b4e87274c4

Może to nie jest „normalne”? Może to endometrioza?



Co to jest i na czym polega endometrioza?

Endometrioza to przewlekła choroba ginekologiczna, polegająca na występowaniu komórek błony śluzowej macicy (endometrium) poza jamą macicy, najczęściej w obrębie jajników, jajowodów, otrzewnej miednicy, czasem jednak poza jamą miednicy (np. jelita, pęcherz moczowy).

Komórki te reagują na zmiany hormonalne w cyklu miesiączkowym – podobnie jak prawidłowe endometrium – co powoduje krwawienia, stany zapalne, powstawanie zrostów oraz torbieli (np. tzw. „torbiele czekoladowe”).

Efektem jest ból – szczególnie przewlekły ból miednicy, bolesne miesiączkowanie, ból podczas stosunku płciowego, zaburzenia cyklu, a także – w wielu przypadkach – problemy z płodnością lub nawet niepłodność. Ponadto, ponieważ zmiany mogą być rozsiane, objawy mogą być bardzo zróżnicowane – nie tylko ginekologiczne, ale także ze strony przewodu pokarmowego (np. ból brzucha, wzdęcia, zaparcia) lub układu moczowego.

Z uwagi na to, że choroba bywa ukryta i często niezauważona, jej rozpoznanie może być utrudnione, wiele kobiet sądzi, że to po prostu bolesne miesiączki i nie podejmuje leczenia.

Kiedy można podejrzewać endometriozę?

Endometrioza to choroba, której objawy często są mylone z typowymi dolegliwościami menstruacyjnymi, choć w rzeczywistości potrafią być znacznie bardziej dotkliwe i przewlekłe. Do najczęstszych sygnałów mogących wskazywać na jej obecność należą bardzo bolesne miesiączki, przewlekły ból miednicy, a także ból podczas współżycia czy oddawania moczu lub stolca – szczególnie nasilający się w czasie menstruacji. Chorobie często towarzyszą również obfite lub nieregularne krwawienia, dolegliwości żołądkowo-jelitowe, takie jak wzdęcia czy zaparcia, a także ból krzyża i uporczywe zmęczenie. W przypadku kobiet starających się o dziecko istotnym sygnałem może być także trudność z zajściem w ciążę, ponieważ endometrioza jest jedną z częstszych przyczyn niepłodności.

Ile kobiet ma endometriozę?

Dokładne dane epidemiologiczne są trudne do ustalenia z powodu niedoszacowania, opóźnionej diagnostyki, różnych kryteriów rozpoznania oraz faktu, że wiele przypadków pozostaje nierozpoznanych. Na świecie przyjmuje się, że choroba dotyczy około 10 % kobiet w wieku rozrodczym. Jedno z szacunków mówi o około 180 milionach kobiet na świecie. W Polsce szacuje się, że na endometriozę może chorować około 2 do 3 milionów kobiet.

Jak dawniej podchodzono do tej choroby?

Wnikliwa diagnostyka i uwaga jaką obecnie poświęca się endometriozie, to coś czego mogą nam pozazdrościć wszystkie pokolenia kobiet przed nami. A i tak mamy wiele do zrobienia chociażby w dziedzinie poszerzania świadomości na jej temat. Historia tej choroby jest długa, ale przez wiele lat choroba była słabo rozumiana i często mylona z innymi dolegliwościami ginekologicznymi lub bagatelizowana jako „ból miesiączkowy, który po prostu trzeba przeczekać”.

Kilka dekad temu podejście do endometriozy było ograniczone – brakowało precyzyjnych badań, diagnostyki, realnej świadomości pacjentek i lekarzy. Choroba bywała lekceważona podobnie jak ból, który przeżywały nieświadome kobiety.

Jak współcześnie leczy się endometriozę?

Obecnie leczenie endometriozy opiera się na podejściu wielodyscyplinarnym, indywidualnym oraz łączącym metody farmakologiczne, chirurgiczne, fizjoterapeutyczne i psychologiczne.

Pierwszym krokiem w rozpoznaniu choroby jest wywiad, badanie ginekologiczne, badania obrazowe (USG, rezonans magnetyczny) – choć jedynym badaniem pozwalającym z absolutną pewnością potwierdzić endometriozę jest laparoskopowe czyli pobranie wycinka tkanki.

W Polsce od niedawna funkcjonuje model ścieżek diagnostycznych i leczenia endometriozy, w tym specjalne centra np. w Rudzie Śląskiej. Leczenie farmakologiczne może obejmować: leki przeciwbólowe, środki hormonalne, a metody wspomagające – dieta, fizjoterapia, wsparcie psychologiczne. Jeśli choroba jest zaawansowana – z dużymi zmianami, torbielami, obfitymi zrostami – rozważa się leczenie operacyjne, najczęściej laparoskopowe, czasem bardziej rozległe operacje. W Polsce od 1 lipca 2025 r. wprowadzono nowe regulacje dotyczące leczenia endometriozy – w tym ścieżki diagnostyki i leczenia oraz wskazanie ośrodków specjalistycznych.

Ednometrioza nie jak na razie nie jest w pełni uleczalna, ale można znacząco złagodzić jej objawy, a przez to poprawić jakość życia.

gj



Baran

Ten tydzień postawi przed tobą kilka wyzwań, ale spokojnie – twoja ambicja już zaciera ręce. Zwróć uwagę na sprawy finansowe i nie kupuj nic „bo było w promocji”. W relacjach warto wyhamować – nie każdy musi od razu wiedzieć, że masz rację, choć masz.

Byk

Czeka cię tydzień małych przyjemności. Ktoś zrobi ci miłą niespodziankę, a ty odwdzięczysz się uśmiechem (albo dobrym jedzeniem). Uważaj tylko na lenistwo – gwiazdy szepczą, że potrafi być bardziej podstępne niż poniedziałek rano.

Bliźnięta

Zaskakująco dobre wiadomości płyną w twoją stronę. W pracy możesz zabłysnąć, ale nie przesadzaj z wielozadaniowością – trzy otwarte projekty to praca, dziesięć to chaos. W uczuciach – rozmowa wyjaśni więcej niż memy.

Rak

Tydzień spokojny, ale nie nudny. Ktoś bliski może potrzebować twojego wsparcia, więc nie wyciszaj telefonu na cały dzień. W sferze uczuć – mała iskra może zamienić się w coś więcej, jeśli jej nie zagasisz swoim klasycznym „a może nie”.

Lew

Lwie, czas na powrót na scenę! Twoja energia i pomysły mogą zrobić wrażenie na otoczeniu. Uważaj jednak, by nie zagłuszyć innych swoim rykiem. Finansowo – ciekawa okazja, ale przemyślana. Emocjonalnie – tydzień sprzyja flirtom.

Panna

Planeta obowiązkowości jest po twojej stronie – wykorzystaj to. Zrobisz porządek w sprawach, które wisiały nad tobą jak niezapłacony rachunek. Uczucia? Małe nieporozumienie może przerodzić się w coś zabawnego, jeśli zachowasz dystans.

Waga

Wiele zależy od ciebie. Zrób pierwszy krok tam, gdzie od dawna się wahasz. W pracy możliwa ciekawa propozycja, choć wymaga odwagi. W relacjach – pamiętaj, że „nie wiem, zastanowię się” to nie jest odpowiedź na wszystko.

Skorpion

Tydzień intensywny, jakby ktoś włączył cię w tryb turbo. Energia sprzyja działaniu, ale nie walcz z każdym, kto ma inne zdanie. W miłości – emocje wysokiego napięcia. Uważaj, żeby nie doprowadzić do zwarcia.

Strzelec

Humor dopisuje, a wszechświat wreszcie gra do twojej bramki. Dobre pomysły pojawią się nagle – zapisuj, zanim ulecieją. W uczuciach – możliwe spotkanie, które okaże się zaskakująco interesujące.

Koziorożec

Praca w tym tygodniu będzie wymagała dodatkowej koncentracji. Możesz poczuć zmęczenie, ale efekt końcowy wynagrodzi wysiłek. W domu – drobna zmiana poprawi nastrój. Relacje – wreszcie wyjaśnicie coś, co wisiało w powietrzu.

Wodnik

Tydzień pełen inspiracji. Coś, co zacznie się jako przypadek, może przerodzić się w projekt roku. Uważaj jednak na impulsywne decyzje finansowe. W relacjach – nie analizuj wszystkiego na poziomie NASA, czasem wystarczy po prostu zapytać.

Ryby

Intuicja w tym tygodniu działa jak GPS po aktualizacji – prowadzi cię idealnie. Wykorzystaj to w pracy i w prywatnych decyzjach. Emocjonalnie – możesz poczuć przypływ czułości lub… lekkiej nostalgii. To dobry moment, by zadbać o siebie.

G

eprasa.pl b4e87274c4

AFISZ

PRZEGLĄD WIDOWISK KOLĘDNICZYCH



4 stycznia 2026

Miejski Dom Kultury
w Kolbuszowej



12:00 – 21:00

Przegląd konkursowy na Sali Widowiskowej
im. Michała Czartoryskiego

Zapraszamy

SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM



6 GRUDNIA 2025
GODZ. 16.00

RYNEK W KOLBUSZOWEJ

PROGRAM:

- Występ przedszkolaków „Światełka na rynku" i wspólne śpiewanie
- "Łańcuch Dobrych Życzeń" Przedszkolaków
- Prezentacja świątecznych choinek w konkursie „Przedszkolna Choinka na Rynku"
- Rozdanie prezentów w ramach akcji „Listy do św. Mikołaja"

UROCZYSTE ROZŚWIETLENIE MIEJSKIEJ CHOINKI

ZAPRASZAMY DZIECI WRAZ Z OPIEKUNAMI

Podczas wydarzenia na potrzeby organizatorów będą wykonywane fotografie oraz będzie kręcony film relacjonujący wydarzenie. Wejście na teren, na którym odbywa się wydarzenie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na rozpowszechnianie wizerunku utrwalonego w celach dokumentacyjnych, sprawozdawczych, reklamowych, promocyjnych w kraju i za granicą.

Gmina Kolbuszowa

Przedszkole Publiczne nr 1 w Kolbuszowej

KGW w Raniżowie, Sołtys i Rada Sołecka Raniżowa
ZAPRASZAJĄ
DZIECI Z GMINY RANIŻÓW NA:



MIKOŁAJKOWE PARTY

07 GRUDNIA

START 15:00

SALA GIMNASTYCZNA
SZKOŁY PODSTAWOWEJ W RANIŻOWIE
ARMII KRAJOWEJ 20

SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM
PREZENT DLA KAŻDEGO ZAPISANEGO DZIECKA
JEDZONKO/ANIMATORKI/DMUCHAŃCE

ZAPISY

TEL. 515 914 559
LUB W GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W RANIŻOWIE

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Kolbuszowej

SPOTKANIE
z dr Adamem Kozubalem

POCZĄTKI KULTURY FIZYCZNEJ NA KOLBUSZOWSZCZYŹNIE

autorem książki
Kultura fizyczna w powiecie kolbuszowskim w latach 1867-1975



2 grudnia (wtorek) 2025
godz. 17.00

Sala odczytowa, Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 7

Podczas spotkania będzie możliwość zakupienia wspomnianej książki w promocyjnej cenie (obowiązującej tylko w tym dniu) oraz uzyskania autografu autora.

G

eprasa.pl b4e87274c4

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528



Usługi

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

■ Kompleksowe usługi ogrodnicze od A do Z: Sprzątanie liści i gałęzi. Przycinanie drzew i krzewów. Formowanie i cięcie żywopłotów. Koszenie i przygotowanie trawnika do zimy. Odświeżenie rabat i porządkowanie ogródka Dlaczego my? Darmowa wycena na miejscu Szybkie terminy realizacji Solidnie, dokładnie i w dobrej cenie Zadzwoń i zarezerwuj termin! Niech Twój ogród wejdzie w zimę zadbany i uporządkowany. Tel. 722161899

■ CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

■ **WYCINKA DRZEW** w trudno dostępnych miejscach (domy, garaże, linie energetyczne) usługi rębakiem, frezowanie pni, przycinanie żywopłotów, wywóz pozostałości. Tel.: 697 620 850. 208/53

■ **Z KLIENTA** starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346. 234/49

KUPIĘ

■ **SKUPUJEMY ANTYKI**, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 132/52

■ **KUPIĘ ciągniki** rolnicze, motocykle WSK,Simson,Junak,Romet itp. Tel. 721 029 688. 235/49

NIERUCHOMOŚCI

■ **WYNAJMĘ** lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

■ **SPRZEDAM DZIAŁKI** z warunkami zabudowy w Zarębkach (gmina Kolbuszowa) na działce 1064. Telefon kontaktowy 517 542 052. 233/44

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

Sprzedam mieszkanie 64,9 m2 trzy pokojowe, dwa balkony, III piętro z windą. Tel. 694 227 733

Sprzedam atrakcyjną kawalerkę w Krakowie o powierzchni 28,5 m2 w pobliżu korporacje, centra handlowe. Tel. 669 430 088

*

Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

LOKAL DO WYNAJĘCIA
Wynajmę lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy").
Tel. 605 316 699.

Wynajmę lokal ok. 100m2 Kolbuszowa ul. Jana Pawła II 19 parter (w budynku Ośrodek Szkolenia AUTO) tel. 691854020

G

eprasa.pl b4e87274c4



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 2.12.2025

eprasa.pl b4e87274c4

Krzyżówka

Zapisany kredą na tablicy
Tolerancyjny polityk
Pies myśliwski
Rewolwer bębenkowy
Zwiewna tkanina
Szczyt w Sudetach Środkowych
Zupka w proszku
Zręczne posunięcie
Nie posłuchał rad Dedala
Układ rubryk
Atrybut ministra
Inflacyjny lub skalny
Rozżarzona drobina
Wróżba, przepowiednia
Upływanie czasu
Ptak nocny
Chorobliwy fantasta
Brat Kaina
Dobry gust
Linia pochyła
Mieszkaniec Bilbao
Wysłany w kopercie
Trunek domowej roboty
We Włoszech przed euro
Krzysztof Baranowski
Komputerowy czytnik optyczny
Stos słomy
Insekt
Dzień tygodnia
Kartka z poczty
Baśniowa postać
Naczynie do kwiatów
Ciastko z kremem
Lecznicze uciskanie ciała
Oddział ubezpieczający wojsko
Okres dziejowy
Ubijak do mięsa
Wonny związek
Koszulka sportowa
Bokserski zwód
Śląska gra w karty
Zżera żelazo
Pracz wśród zwierząt
Spód
Rytm bicia serca
Specjalista od DNA
Trzyma liść na łodydze
Ogon cietrzewia
Narkotykowy krzew
Atak szału
Smalec, tran lub margaryna



1	2	3	4	5	6

7	8	9	10

11	12	13	14	15	16

17	18	19	20	21	22	23	24	25

sudoku

6	8	4	1	5	9		2	7
7			6				4	9
		9				5		6
8	3			6		2	7	
				8		9	5	
				2			8	
5	9		7	1				
	7	3			5	1	6	8
	6				8	7	9	5

	1		7		9		3	4
	4		6				9	
	3	9			2			6
1	6		8	2				7
4	8	7					2	5
9				7		6	1	8
3	5		2				6	
2						5		3
6		8	3	1			7	2

5		2				8	9	
7	4		6				2	3
		9	8	5				6
				3		1		
		3	7		1	9		
1				9	6		4	
	8			6		7		
	3			7	5			
		1						

eprasa.pl b4e87274c4

PIŁKA NOŻNA. BETCLIC 3. LIGA

Sokół Kolbuszowa Dolna przegrał z Koroną II Kielce

Od porażki rozpoczął rundę rewanżową zespół z naszego powiatu. Sokół wysoko przegrał w z młodą drużyną z Kielc.



Tym razem drużyna z Kielc nie zostawiła złudzeń Sokołowi Kolbuszowa Dolna

Pojedynek pomiędzy Koroną II Kielce, a Sokołem Kolbuszowa Dolna został rozegrany na sztucznym boisku w Nowinach. Podopieczni Sławomira Szeligi odbyli trzy jednostki treningowe na takiej nawierzchni przed tym spotkaniem. Pierwotnie miało być tych treningów pięć, ale z powodu ataku zimy boisko w Tuszowie Narodowym nie zostało przygotowane, w związku z czym Sokół musiał odwołać trening w piątek i sobotę przed meczem. To też mogło mieć wpływ na wynik niedzielnego spotkania.

Z powodu konieczności przygotowania boiska po obfitych opadach śniegu zawody zostały opóźnione o osiemnaście minut. Rezerwy Korony w tym pojedynku szukały rewanżu za mecz pierwszej kolejki, który zakończył się wygraną Sokoła. Młoda drużyna z Kielc z dużym animuszem ruszyła do ataków na podopiecznych Sławomira Szeligi.

Gospodarze objęli prowadzenie po rzucie karnym, który został podyktowany za faul w polu karnym, który popełnił Jakub Posłuszny. Pewnym egzekutorem jedenastki okazał się Mateusz Głowiński. Pierwsza połowa zakończyła się jednobramkowym prowadzeniem miejscowych.

Druga część to absolutna dominacja i popis drużyny z Kielc. W 53. minucie wynik podwyższył Jakub Kowalski. Pomocnik Korony oddał strzał z boku pola karnego, a piłka odbiła się jeszcze od ukraińskiego obrońcy, Wolodymyra Khorylsky'ego i kompletnie zmyliła bramkarza przyjezdnych, Kacpra Piechotę. W 64. minucie drugą bramkę w tym spotkaniu zdobył Mateusz Głowiński. Zawodnik rezerw ekstraklasowicza wykorzystał zagranie od swojego kolegi z zespołu, obrócił się z piłką w polu karnym i pewnie trafił do bramki.

Kolejne dwie bramki ustrzelił rezerwowy Kacper Kucharczyk. Dziewiętnastolatek, który pojawił się na boisku w końcówce spotkania wykorzystał dobre dośrodkowania z lewej strony i dobił bezradnych w tym meczu kolbuszowian.

- Jesteśmy w szoku. Pojechaliśmy z wiarą w dobry wynik po dwóch ostatnich spotkaniach. Zespół rezerw Korony mimo że jest oparty na młodzieżowcach zagrał bardzo dobrą i dojrzałą piłkę – podsumował Waldemar Mazurek, drugi trener Sokoła Kolbuszowa Dolna.

W kolejną sobotę beniaminek Betclic 3.ligi zagra ostatni mecz w tym roku. Podejmie Chełmiankę Chełm. Nie jest jeszcze wiadome, gdzie kolbuszowianie zagrają te spotkanie. Trwa poszukiwanie boiska ze sztuczną nawierzchnią, na którym odbędzie się ten pojedynek. Wybór padnie między Mielcem (ul. Sportowa), Wolą Chorzelowską lub Tuszowem Narodowym.

Korona II Kielce - Sokół Kolbuszowa Dolna 5:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Głowiński 40 k., 2:0 Kowalski 53, 3:0 Głowiński 64, 4:0 Kucharczyk 80, 5:0 Kucharczyk 85.

Korona II Kielce: Niedbała – Chmielewski, Kuzera (64 Toboła), Ciszek, R. Turek (78 Poliashenko) – Nasternak, Morawiec, K. Turek (78 Oziębło), Nojszewski (64 Kucharczyk), Kowalski – Głowiński (64 Karliński). Trener Marek Mierzewa.

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	KSZO 1929 Ostrowiec Św.	18	38	11	5	2	41-18
2.	Avia Świdnik	18	37	11	4	3	42-24
3.	Chełmianka Chełm	18	35	10	5	3	27-18
4.	Wiślanie Skawina	18	34	10	4	4	32-29
5.	Star Starachowice	18	31	8	7	3	27-20
6.	Siarka Tarnobrzeg	18	29	8	5	5	35-23
7.	Podlasie Biała Podlaska	18	29	9	2	7	29-27
8.	Pogoń-Sokół Lubaczów	18	28	7	7	4	32-20
9.	Korona II Kielce	18	26	8	2	8	33-34
10.	Wisłoka Dębica	17	24	6	6	5	22-19
11.	Czarni Połaniec	17	22	7	1	9	31-31
12.	Cracovia II	17	22	6	4	7	23-32
13.	Wisła II Kraków	18	21	6	3	9	36-38
14.	Stal Kraśnik	18	19	5	4	9	26-27
15.	Nagnajów Jodłowiec	17	18	5	3	9	21-33
16.	Świtezianka Świdnik	18	18	4	6	8	25-33
17.	Sokół Kolbuszowa Dolna	18	11	3	2	13	17-37
18.	Sparta Kazimierza Wielka	18	7	2	1	15	18-51

1:awans 2:baraże 15-18:spadek

TENIS ZIEMNY

Oliwia Sybicka sezon zakończy dwoma turniejami w Stanach Zjednoczonych

Przed Oliwią Sybicką dwa prestiżowe turnieje którymi zakończy udany sezon 2025. Szesnastolatka zagra w Bradenton i Miami.



Tenisistka z Kolbuszowej sezon zakończy w USA

Powoli dobiega końca sezon w tenisie zmiennym. Reprezentantka naszego powiatu w grudniu rozegra jeszcze dwa turnieje. W tym tygodniu Oliwia wylatuje do Stanów Zjednoczonych, gdzie weźmie udział w dwóch prestiżowych i mocno obsadzonych turniejach do lat osiemnastu.

W poniedziałek, pierwszego grudnia startuje J300 Bradenton (dawniej zawody Eddie Herr) organizowany przez IMG Academy. Rywalizacja toczyć będzie się na kortach ziemnych.

IMG Academy to prestiżowa szkoła sportowa zlokalizowana w Bradenton na Florydzie, która oferuje programy dla uczniów od 6. do 12. klasy oraz dla studentów podyplomowych, skupiające się na rozwoju akademickim, sportowym i osobistym.

W rozgrywkach weźmie udział 64 zawodniczki. Wśród nich będzie Sybicka, która niedługo może pukać do pierwszej setki rankingu w swojej kategorii wiekowej. Polka rozstawiona będzie z numerem 32. W Bradenton zagrają także jej koleżanki z kadry narodowej: Barbara Kostecka, Nadia Affelt i Maja Pawelska.

Tydzień później, ósmego grudnia szesnastolatka zagra w turnieju Orange Bowl J500 w Miami. Ten turniej będzie jeszcze mocniej obsadzony. Nie zabraknie w nim zawodniczek, które są o krok od pierwszej dziesiątki rankingu. Podobnie jak w Bradenton rywalizacja rozgrywana będzie na kortach ziemnych.

Tenisistka z Kolbuszowej kończy proces rehabilitacji i regeneracji przeciążonego barku i powinna być gotowa pod względem zdrowotnym do rozgrywek w USA. Zawodniczka urazu doznała na turnieju Billie Jean King Cup Junior Finals w Chile.

- Miałam kompleksową rehabilitację przeciążonego barku i ręki. W tym momencie bark jest w procesie regeneracji. Wszystko jest na dobrej drodze – mówi Oliwia Sybicka.

Łukasz Guźda

eprasa.pl b4e87274c4

PIŁKA NOŻNA. KLASA B1 STALOWA WOLA

KS Kopcie w czołówce ligi. LZS Krzątka ambitnie walczy z problemami

Zakończyła się runda jesienna w klasie B1 Stalowa Wola w której grają dwa zespoły z naszego powiatu: KS Kopcie i LZS Krzątka. Drużyny te zimę spędzą w odmiennych nastrojach.


Fot. KS Kopcie/facebook

KS Kopcie na wiosnę włącz się w grę o awans

Zespół z Kopci trzeci sezon z rzędu występuje na poziomie B-klasy. W dwóch poprzednich sezonach Kopcie były w szerokiej czołówce ligi, ale strata do miejsca premiowanego awansem była bardzo duża.

W tę kampanię drużyna z gminy Dzikowiec weszła kapitalnie. Podopieczni grającego trenera Dominika Żarkowskiego sezon rozpoczęli od pięciu kolejnych zwycięstw z rzędu. KS ograł po kolei Wspólnotę Serbinów, LZS Krzątkę, Płomień Chmielów, Sokół Sokolniki, LZS Tarnowską Wolę.

W dwóch ostatnich, zaległych, spotkaniach Kopcie zdecydowanie ograły ekipy Iskry Sobów i OKS Mokrzyszów. W tym ostatnim meczu padła piękna i nieco kuriozalna bramka. Niecodziennym trafieniem popisał się Bartosz Wilk. Zawodnik ten przelobował bramkarza drużyny z Mokrzyszowa strzałem z ponad połowy boiska.

Najskuteczniejszym zawodnikiem KS-u w minionej rundzie został były zawodnik Ostrovii Ostrowy Baranowskie, Jakub Nidental, który czterokrotnie trafiał do bramki rywali. Po trzy gole dołożyli Bartłomiej Kopeć, Jakub Kruszyna i Kamil Wilk. Po dwa gole jesienią zdobyli Oskar Maciąg, Daniel Tęcza oraz Karol Wilk

- Bazujemy na wybiegaliśmy i na motoryce. Mamy bardzo młody zespół. Jeśli chodzi o podsumowanie rundy jesiennej to nie jestem do końca zadowolony, ale wynik jest dobry – mówił po ostatnim meczu ligowym z OKS Mokrzyszów dla kanału iTV Wisła, grający trener KS Kopcie, Dominik Żarkowski.

Na drugim biegunie jest LZS Krzątka, która w trzynastozespołowej stawce zajmuje po minionej rundzie dziewiąte miejsce. Zespół Adama Staciwy fatalnie wszedł w sezon. Pierwsze osiem spotkań zakończyło się porażkami. Po raz pierwszy drużyna z gminy Majdan Królewski zapunktowała 20 września wysoko pokonując Iskrę Sobów.

Kolejne zwycięstwo przyszło 12 października z drużyną Sanu Wrzawy. Przełamanie było dosyć przekonujące, bo Krzątka zaaplikowała drużynie z Wrzaw, aż sześć goli i zaliczyła efektowną remontadę z 0:2 na 6:3. Dublety w tamtym spotkaniu ustrzelili Krystian Jagoda, Patryk Adamczyk i Patryk Majewski.

Rundę drużyna z Krzątki zakończyła porażką z OKS Mokrzyszów, remisem z Bojanów i wygraną z KS Cyganami. Te ostatnie zwycięstwo wlało na pewno sporo optymizmu w serca piłkarzy i sympatyków zespołu LZS-u. Ekipa z Cyganów znajduje się bowiem wyżej w tabeli niż Krzątka. Trzy punkty zdobyte w ostatnim meczu rundy sprawiły także, podopiecznie Adama Staciwy przezimują na dziewiątym, a nie jedenastym miejscu w ligowej stawce.

Najlepszymi strzelcami w Krzątce w minionej rundzie byli Patryk Adamczyk i Krystian Jagoda, którzy sześciokrotnie wpisywali się na listę strzelców.

- Wynik z rundy jesiennej jest na pewno poniżej naszych oczekiwań. Inne były założenia na rundę i na pewno trzeba wyciągnąć z niej wnioski, ale nie ma się co zrażać

- Początek sezonu był dla nas ciężki. Przerwa między sezonami byłą krótka, a w lecie pojawił się u nas nowy trener. W pierwszej kolejce przegraliśmy 0:10 z liderem z Wielowsi. Taka porażka mogła podjąć skrzydła. Na pewno kilka meczów nie poszło po naszej myśli. Mogliśmy wygrać w Serbinowie, czy pokonać u siebie Koronę Bojanów, gdzie w końcówce straciliśmy wyrównującą bramkę.

Jak zaznacza nasz rozmówca:

- Kadrę do ligi mamy zgłoszoną szeroką, ale wielokrotnie zbieraliśmy się na ostatnią chwilę. Staraliśmy się trenować dwa razy w tygodniu. Na początku była świetna frekwencja, nawet po 17-20 ludzi na treningach, potem już gorzej. Około 90% kadry stanowią chłopaki z Krzątki. Mamy dwóch zawodników z Brzostowej Góry i dwóch z Pietropola, którzy mocno się utożsamiają się z klubem. Mieliśmy swoje problemy w tej rundzie. W spotkaniu drugiej kolejki ze Wspólnotą Serbinów wypadł nam bardzo zdolny 18-letni napastnik Miłosz Chrząstek, który doznał kontuzji więzadła krzyżowego. Niedawno poddał się operacji i wróci dopiero za około dziewięć miesięcy. Przez pięć meczów musieliśmy sobie radzić bez podstawowego bramkarza, który naderwał mięsień dwugłowy. Chcemy dobrze przepracować zimę i na wiosnę poprawić wynik punktowy - dodaje.


Fot. LZS Krzątka/facebook

LZS Krzątka minionej rundy nie może zaliczyć do wybitnie udanych

Pierwsze punkty ekipa z Kopci straciła w Skowierzynie, gdzie zremisowała z solidną Unią 2:2. Potem przyszły kolejne dwie wygrane z Sanem Wrzawy i Koroną Bojanów. O tym, że drużyna szkoleniowca Żarkowskiego nie zakończyła rundy na miejscu premiowanym awansem zadecydowała forma z pogranicza października i listopada. Najpierw nieco zaskakująco zespół z naszego powiatu przegrał na wyjeździe z KS Cyganami, a potem uległ przed własną publicznością OKS-owi Wielowieś, który został mistrzem jesieni.

Klasa B1 Stalowa Wola

1. OKS Wielowieś	12	33	56-13
2. LKS Tarnowska Wola	12	30	54-19
3. KS Kopcie	**12**	**28**	**29-15**
4. Sokół Sokolniki	12	24	43-20
5. Unia Skowierzyn	12	23	42-24
6. Płomień Chmielów	12	21	32-26
7. OKS Mokrzyszów	12	16	16-22
8. KS Cygany	12	13	21-37
9. LZS Krzątka	**12**	**10**	**19-44**
10. Korona Bojanów	12	9	16-43
11. Wspólnota Serbinów	12	9	18-29
12. Iskra Sobów	12	8	15-43
13. San Wrzawy	12	4	17-43

1-2: awans

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

eprasa.pl b4e87274c4

Podsumowanie rundy jesiennej

↘ PIŁKA NOŻNA. KLASA A3 RZESZÓW

Błękitni Siedlanka. Znakomite wyniki beniaminka

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl



Błękitni zakończyli rundę jesienną na czwartym miejscu.

Fot. Błękitni Siedlanka/facebook

Ruszamy z cyklem podsumować drużyn z powiatu kolbuszowskiego, które zakończyły rundę jesienną. Na początek Błękitni Siedlanka. Zespół z gminy Niwiska minioną rundę może zaliczyć do udanych.

Okienko transferowe pod znakiem transferów wychodzących

Przed rundą jesienną po letnim okienku transferowym w Siedlance mogło być sporo obaw. Drużynę opuściło bowiem trzech podstawowych zawodników z poprzedniego sezonu. Do Vigoru Trzęsówka przenieśli się: bramkarz Jacek Pięta, prawy obrońca Jakub Duda i środkowy pomocnik, Mateusz Bartosiak. Do gry po kontuzji mięśnia dwugłowego uda wrócił jedynie Patryk Skrzypek. Pomocnik był wreszcie gotowy po kilkumiesięcznej rehabilitacji.

Zmiana formacji kluczem do sukcesu

W sparingach przedsezonowych trener Mariusz Furdyna testował nowe ustawienie taktyczne, które w perspektywie czasu przyniosło zamieszony skutek, czyli dobry wynik. Błękitni od nowego sezonu grają coraz bardziej popularnym, a jednocześnie rzadko spotykanym w niższych ligach ustawieniem z trójką środkowych obrońców i wahadłowymi.

- Myślę, że ciężko przepracowaliśmy okres przygotowawczy. Na treningach była duża frekwencja. Trener Mariusz Furdyna dobrze poustawiał to taktyczne. Przed sezonem nastąpiła zmiana formacji. Przeszliśmy na grę z trójką środkowych obrońców i wahadłowymi. To też miało na pewno wpływ na wynik – mówi nam, Kamil Boroń, zawodnik Błękitnych.

Trzon drużyny zgrany od lat

Wspomniany Kamil Boroń, jak również zawodnicy tacy jak Łukasz Flis, Arkadiusz Rajpold, czy Dominik Parys w drużynie z Siedlanki grają od kilku, a nawet kilkunastu lat. Zaczynali w drużynie juniora młodszego, a teraz stanowią o sile ekipy Mariusza Furdyny.

- W tym składzie gramy już długo. W klubie panuje dobra atmosfera. Jesteśmy kolegami z drużyny, ale kumplujemy się również poza boiskiem – dodaje obrońca Błękitnych.

Podstawowym bramkarzem w minionej rundzie był Bartosz Jezuwit. Trojkę środkowych obrońców tworzyli najczęściej Dominik Parys, Kamil Boroń i Albert Grabiec, którego zmiennikiem był Mikołaj Gacek. W środku pola grali najczęściej doświadczony Łukasz Flis, Jakub Piechota i Patryk Skrzypek. Do czasu wyjazdu w trakcie rundy za granicę występował też tam Sebastian Bąk. Podstawowym lewym wahadłowym był Arkadiusz Rajpold. Po drugiej stronie boiska pierwszym wyborem trenera Furdyny był dziewiętnastoletni Krzysztof Żelazo. Zastępował go zazwyczaj Dominik Chmielowiec. Za strzelanie bramek odpowiedzialny był Wojciech Haracz.

Własne boisko dużym atutem beniaminka

Ekipa z Siedlanki znakomicie zaczęła sezon, bo od zwycięstwa 7:2 z Tempem Cmolas. W drugiej kolejce lepsi w derbach gminy Niwiska okazali się piłkarze ASERTO Trześń. W kolejnych spotkaniach podopieczni Mariusza Furdyny pokonali Czarnych Trześń i Hetman Dąbrówkę Wisłocką. W kolejnych meczach przyszedł remis z Wilgą Widełka, wygrana z Pitmarkiem Jaślany i wyjazdowe zwycięstwo ze Strażakiem Grochowe, jedyne w tej rundzie. W dalszej fazie rundy Błękitni przeplatali wygrane w meczach domowych z porażkami na wyjazdach. Ogółem w tej rundzie piłkarze z Siedlanki zgromadzili 25 punktów. Złożyło się na to osiem zwycięstw, remis i cztery porażki. Aż siedem wygranych zostało odniesionych przed własną publicznością. To właśnie swoje, specyficzne, małe boisko było dużym atutem zawodników z gminy Niwiska w minionej rundzie. Nikt z Siedlanki nie wywiózł nawet punktów, poległ nawet lider tabeli z Podborza.

1.	Atut Podborze	13	30	44-17
2.	Kolorado Wola Ch.	13	27	34-18
3.	**Florian Ostrowy T.**	13	26	33-19
4.	**Błękitni Siedlanka**	13	25	46-30
5.	Czarni Trześń	13	24	33-25
6.	**Aserto Trześń**	13	21	26-20
7.	Hetman Dąbrówka	13	21	27-27
8.	Pitmark Jaślany	13	20	26-22
9.	Strażak Grochowe	13	16	23-28
10.	**Tempo Cmolas**	13	14	26-36
11.	Start Wola M.	13	13	22-29
12.	LKS Babicha	13	10	22-36
13.	**Wilga Widełka**	13	5	16-46
14.	Sokół Pień	13	4	24-49

1-2: awans. 12-14: spadek

Rajpold strzelał jak na zawołanie

Błękitni mogą pochwalić się najlepszą ofensywą w lidze. Zdobyli oni bowiem, aż 46 goli. Najlepszym strzelcem zespołu był Arkadiusz Rajpold, który zdobył 22 bramki. Zawodnik, którym w przeszłości interesowała się Puszcza Niepołomice, pewnie zmierza po koronę króla strzelców. Drugiego w tej klasyfikacji, Bartłomieja Skazę z Atuta Podborze, wyprzedza, aż o osiem goli. Drugą strzelbą w Błękitnych był Wojciech Haracz. Rosły napastnik dziewięciokrotnie wpisywał się na listę strzelców. Pięć bramek dorzucił z kolei Łukasz Flis.

Wyniki lepszy niż się spodziewano, a mogło być jeszcze lepiej

Zespół z Siedlanki zakończył rundę na wysokim czwartym miejscu i na wiosnę może realnie włączyć się w grę o awans. Kapitan Błękitnych docenia dobry wynik zespołu, ale zaznacza, że w kilku meczach drużyna mogła osiągnąć więcej.

- Wynik jak na beniaminka jest bardzo dobry. Pozostaje jednak sportowy niedosyt, bo były mecze na styku, w których nie zapunktowaliśmy, jak ostatni mecz rundy z Florianem Ostrowy Tuszowskie, gdzie straciliśmy bramkę w doliczonym czasie gry. Podobnie było w mecz z Korodao Wolą Chorzelowską, gdzie siedliśmy fizycznie w końcówce i straciliśmy dwie bramki. Takich punktów na pewno szkoda. Szkoda też meczu z Wilgą Widełka, który zakończył się remisem 1:1. Mieliśmy dużą przewagę, ale biliśmy głową w mur. Plujemy sobie w brodę za ten mecz. W mojej opinii najlepszym meczem w naszym wykonaniu było domowe starcie z Atutem Podborze. Po zaciętym meczu wygraliśmy 5:4, a gola na wagę trzech punktów zdobyliśmy w jednej z ostatnich akcji meczu. Na pewno przed rundą tak dobrego wyniku się nie spodziewaliśmy - podsumowuje Kamil Boroń.

KORSO KOLBUSZOWSKIE
WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk - dziennikarz tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca) mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl b4e87274c4

Strych

Dowcipy

Jaka jest różnica między wczasami w górach a wczasami nad morzem?
- W górach ceny są wysokie, a nad morzem słone.

Spotykają się koledzy:
- Marian, co tam w pracy?
- A nic... W zeszłym tygodniu nasz szef utknął w windzie.
- I co zrobiliście?
- Nic, ciągle się zastanawiamy.

Para w restauracji. Przechodzi kelner.
Kobieta woła: Kelner, moja zupa jest zimna!
Mężczyzna mówi: Kochanie, to jest gazpacho.
Kobieta: Gazpacho! Moja zupa jest zimna!

- Panie dlaczego dałeś ludziom uszy, skoro oni i tak cię nie słuchają? - zapytał Jezusa uczeń.
- W 2020 roku będzie pandemia odpowiedział Jezus.
- I co wtedy, zaczną cię słuchać?
- Nie. Ale będą mieli o co zaczepić maseczki.

Pacjent w szpitalu:
- Panie doktorze, co się dzieje po śmierci?
- ZMIENIAMY POŚCIEL.

- Tato, co to jest GPS?
- Mówi Ci gdzie jechać i jak.
- Jak mama?

- Której kobiecie najlepiej wychodzi taniec?
- Dance
Na lekcji nauczycielka pyta Jasia:
- Widziałeś kiedyś żywą sarenkę?
- Tak, w telewizorze.
- A w lesie?
- Nie zabieram telewizora do lasu.
- Dlaczego politycy oszukują ludzi którzy im ufają?
- Tych, którzy im nie ufają trudniej oszukać.
- Które instrumenty są najbardziej spoko?
- Klawesyny.
Żeby odróżnić różne profile uczniów w liceum należy wziąć książkę telefoniczną, położyć przed klasą powiedzieć: „Waszym zadaniem jest wykuć na blachę całą tą książkę”
Humaniści będą milczeli,
mat-fiz zapyta po co.
Bio-chem zapyta na kiedy.
- Od czasu gdy mamy nowy rząd to co miesiąc coś odkładam.
- A w tym miesiącu?
- Odłożyłem dentystę, i zakup nowych butów.

Instruktor walki wręcz do żołnierzy:
- Żeby walczyć na gołe pięści na polu walki, trzeba najpier przepie*dolić automat, pistolet, bagnet, nóż, saperkę, hełm. Trzeba też znaleźć się na ubitej ziemi, gdzie nie ma kamienia, gałęzi, pręta. I w dodatku po stronie przeciwnika musi się znaleźć taki sam przegryw.

Nienawidzę, gdy ludzie mówią mi: „Wyglądasz lepiej bez okularów”.
Po pierwsze, to wy wszyscy wyglądacie lepiej bez moich okularów.
- Mój najlepszy przyjaciel ma 2 metry.
- Koszykarz?
- Nie, lodówka.
- Wyglądasz jakby Cię pociąg przejechał. Co się stało?
- Miałem wczoraj pierwszy skok spadochronowy.
- To ten powód?
- Kupili mi skok ze spadochronem. Krótkie przeszkolenie. Stoję przed samolotem. Podchodzi gościu, przypina się do mnie, do samolotu, wylot i wyskakujemy. On krzyczy mi do ucha „Długo jest Pan już instruktorem?”
- Żona mówi, że mam dwie wady: Że jej nie słucham i coś tam jeszcze.
Wraca Jasio z zakończenia roku szkolnego, a tata mówi:
- No, Jasiu, pokaż świadectwo...
- Co tam świadectwo, tato... - ważne, abyśmy zdrowi byli!
- Ja lubię ludzi otwartych.
- A kto Pan jest?
- Chirurg.
- Jak nazywa się ochroniarz ochraniający celebrytów?
- Bronisław.

- Sprawdziłam dzisiaj mój wskaźnik BMI.
- I jakie wnioski?
- Jestem za niska.

Przychodzi baba do lekarza z pługiem na plecach.
- Co pani dolega?
- Mam pług na plecach.
- Orzesz ty!

Uwielbiam trzy rzeczy: jeść dzieci i nie używać przecinków.
Nowe dowcipy i kawały
W sądzie:
- Zabiłeś go?
- Nie
- Wiesz co ci grozi za krzywoprzysięstwo?
- Mniej niż za morderstwo.

Przychodzi baba do lekarza z pługiem na plecach.
- Co pani dolega?
- Mam pług na plecach.
- Orzesz ty!

Uwielbiam trzy rzeczy: jeść dzieci i nie używać przecinków.

Żona wchodzi na wagę i woła z radością:
- Kochanie, spójrz! Ubyło mi z 2 kilo!
- To dlatego, że dzisiaj nie robiłaś jeszcze makijażu.

Co oznacza skrót BIO na produkcie w sklepie?
Biedaku Idź Odłóż.

Na meczu piłkarskim kibic szuka wolnego miejsca. Widzi jedno i pyta siedzącego obok mężczyzny:
- Czy to miejsce obok pana jest wolne?
- Tak, miała tu siedzieć moja żona, ale niestety nagle zmarła.
- To przykre. Nie miał pan żadnego znajomego, który poszedłby z panem?
- Nie, wszyscy poszli na jej pogrzeb.

Skąd wiadomo, że Koreańczycy lubią miód?
- Wybudowali Seul.

Z Facebooka



W miniony weekend na bieżąco informowaliśmy naszych Czytelników o problemach związanych z brakiem prądu i obfitych opadach śniegu.

Zaginiony piesek



Saba została sama… Jej kojcowi towarzysze już znalazły domy, a ona wciąż czeka. Jest młoda – może mieć do 2 lat. Ma średni wzrost i waży około 10–12 kg. Jest łagodna, kochana i bardzo spragniona bliskości. Przebywa w Cmolasie. Kontakt w sprawie adopcji: 17 283 77 02 wew. 33

Jarmark w Cmolasie



Przed nami dwudniowy Jarmark Świąteczny w Cmolasie. Na odwiedzających czeka wiele atrakcji. Szczegóły znajdziecie na naszej stronie korsokolbuszowskie.pl.

epr asa.pl b4e87274